

Pr o t o k ó ł nr XXIII/2016
sesji Rady Miejskiej Inowrocławia,
odbytej 24 października 2016 r.
w Urzędzie Miasta Inowrocławia

.....

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Tomasz Marcinkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej o godz. 9³⁰ otworzył sesję i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, w sesji uczestniczy 21 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 23 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji i uchwał.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1 i 2** do protokołu.

Nieobecny na sesji: radny Jarosław Kopec.

Na sesję spóźniła się radna: Magdalena Łośko – 9⁴⁵.

Sesji przewodniczył: Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RMI.

Sekretarz obrad: Jan Koziorowski.

Ad. 2. Propozycje zmian do porządku obrad.

Przesłany radnym porządek obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy ktoś chciałby wnieść propozycje zmian do porządku obrad? Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Stwierdzam więc, że będziemy pracować zgodnie z przesłanym Państwu wcześniej porządkiem obrad.

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Propozycje zmian do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XXII sesji Rady Miejskiej Inowrocławia.
4. Wybór sekretarza obrad.

5. Informacja o pracy Prezydenta Miasta Inowrocławia, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej Inowrocławia.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2016:
 - wystąpienie Skarbnika Miasta Inowrocławia,
 - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2016-2028:
 - jak w punkcie 7.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości:
 - jak w punkcie 7.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powierzenia obsługi jednostek oświatowych Miasta Inowrocławia dotychczasowej jednostce obsługującej i nadania jej statutu:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Oświaty i Sportu,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
11. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Inowrocławia za rok szkolny 2015/2016, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminu oraz nadzoru pedagogicznego:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Oświaty i Sportu,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury,
 - zapytania i dyskusja.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały uchylającej uchwałę w sprawie uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej wykonywanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne sp. z o. o. w Inowrocławiu oraz dokumentów poświadczających te uprawnienia:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Dróg i Transportu,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
 - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w zasadach prowadzenia gospodarki komunalnej:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,

- głosowanie.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbńskiego, Rąbińskiej i Grochowej):
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych,
 - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Uzdrowiskowej,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
 15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbńskiego, Rąbińskiej i Grochowej):
 - jak w punkcie 14.
 16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Macieja Wierzbńskiego, Rąbińskiej i Grochowej:
 - jak w punkcie 14.
 17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Józefa Chociszewskiego):
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
 18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Józefa Chociszewskiego):
 - jak w punkcie 17.
 19. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Józefa Chociszewskiego:
 - jak w punkcie 17.
 20. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Toruńskiej):
 - jak w punkcie 17.

Ad.5. Informacja o pracy Prezydenta Miasta Inowrocławia, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej Inowrocławia (załącznik nr 4 do protokołu).

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Informację o pracy Prezydenta Miasta Inowrocławia, w tym z wykonania uchwał RM, radni otrzymali na piśmie w materiałach na sesję. W związku z faktem, że Prezydent Miasta tej informacji nie składa ustnie, przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.6. Interpelacje i zapytania.

Interpelacje i wykaz złożonych przez radnych interpelacji i zapytań stanowi **załącznik nr 5 (plik)** do protokołu.

Interpelacje na sesji odczytali nw. radni:

Grzegorz Kaczmarek, Andrzej Kieraj, Ryszard Rosiński, Jan Koziorowski, Marcin Wroński, Lidia Stolarska, Maciej Basiński, Stanisław Skoczylas, Marek Słabiński.

Pan Piotr Strachanowski – Sekretarz Miasta Inowrocławia, odpowiedział w części, na interpelację p. radnego Marcina Wrońskiego:

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Absolutnie nie mogę podzielić pańskiej argumentacji, iż dostęp do utrwalania i dokumentowania obrad Rady Miejskiej jest w jakiś sposób cenzurowany, czy restrykcyjny. To generalnie w tamtej epoce tak było, że istniał system nakazowy. W tej chwili żyjemy w wolnym rynku medialnym. Każdy ma dostęp do formy medialnej, jeżeli chce daną transmisję utrwaląć. Przed chwilą kamerzysta telewizji kablowej utrwał fragment obrad. Pan radny akurat w tej części się zmieścił, został utrwalony. Ja mam tego pecha, że już kamery nie ma. To nie wynika z naszych ustaleń wobec telewizji kablowej. Telewizja kablowa rządzi się swoimi prawami. Ja rozumiem, że ma swój codzienny program ramowy i tak tworzy, jak tworzy. Swego czasu telewizja kablowa prowadziła całościowe nagrania, rzeczywiście tak było. Ja osobiście nie znam powodów, dlaczego zmniejszyli, nie prowadzą bezpośredniej relacji. Widocznie wynika to z ich rachunku ekonomicznego, to co im się opłaca. Dla władz Miasta prowadzenie transmisji jest zasadne i jak najbardziej korzystne. Jesteśmy otwarci. Różne próby były podejmowane przez różne podmioty, ale dlaczego tego zaprzestano trudno powiedzieć. W każdym razie nie wynikało to z naszych żadnych form żądań, czy restrykcyjnych, do których na dobrą sprawę, to nie ma możliwości zakazu. Obrady sesji są jawne, publiczne, ogólnie dostępne. Pan również pyta o miejsca dla gości. Proszę się obejrzeć, są przygotowane wolne miejsca. O ile widzę dwie osoby skorzystały z dzisiejszego porządku obrad. Na drugą część pana interpelacji, będzie pisemna odpowiedź ze strony Pana Przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Pozostałe odpowiedzi zostaną udzielone w sposób pisemny.

Marcin Wroński – radny RM:

Chciałbym się odnieść do słów p. Sekretarza, ponieważ to było zupełnie nie na temat. Interpelacja dotyczyła tego, że mnie, jak i mieszkańcowi jednemu, który jest tu

obecny na sali, odmówiono dostępu do nagrania audio z sesji Rady Miejskiej. Po aferze, która wybuchła z tym nagraniem wcześniejszym i tu jest problem. Sprawa była tyle razy dyskutowana o transmisji z obrad sesji RM, że wydaje mi się, że nie warto do tego wracać. Ja rozumiem, że p. Sekretarz bardzo lubi filmiki, bo nie wiem czy państwo wiecie, ale p. Sekretarz kiedyś wysłał na mój temat filmik na Policję z tego, jak ja parkowałem samochodem. I jak się to skończyło p. Sekretarzu? Może niech pan powie. Sprawa skończyła się w sądzie, ja zostałem uniewinniony...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny swoich spraw sądowych tutaj proszę nie ujawniać, bo chyba nie jesteśmy nimi zainteresowani. Ponieważ udzieliłem głosu p. radnemu Wrońskiemu w trybie złożonych interpelacji, również udzielię głosu p. radnemu Radzikowskiemu, który się zgłasza. Chciałbym się odnieść p. radny Wroński do tego, co pan przed chwilą powiedział, bo nie spodziewam się, żeby p. Sekretarz zechciał panu odpowiadać, ale Pana interpelacja jest wielowątkowa i p. Sekretarz odniósł się merytorycznie do wielu wątków poruszonych w tej interpelacji. Chyba, że pan pisze, a nie za bardzo pamięta co napisał, albo co pan czytał. Natomiast rzeczywiście w ostatnim wątku nie otrzymał pan odpowiedzi, ale otrzyma w sposób pisemny, tak jak informowałem, tak jak każdy inny radny.

Zgłasza się do wypowiedzi p. Sekretarz. Udzielię panu głosu po radnym Radzikowskim.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Odniosę się do interpelacji p. radnego Andrzeja Kieraja, która dotyczyła mojej osoby. Bardzo się cieszę, że taka interpelacja ze strony p. radnego padła. Bardzo mnie to cieszy, że osoby, które nigdy żadnego miejsca pracy w tym mieście nie stworzyły, a czerpią garściami z dobrobytu państwa w postaci emerytur, wynagrodzeń i martwią się o to, żeby inni płacili podatki. Myślę, że na emerytury starczy. Odnosząc się stricte do słów p. radnego, inwestycja, która ma być realizowana, uzyskała w ubiegłym roku pozwolenie na budowę. Jak długo trwa proces uzyskiwania pozwoleń na budowę to myślę, że p. radnemu nie będę tłumaczył, bo p. radny nigdy nic nie zbudował, no ale może trzeba było panu kiedyś taki wykład zrobić. Inwestycja będzie realizowana, jak gdyby w kontekście innej inwestycji bardzo dużej, po drugiej stronie i będzie to wspólna inwestycja z innym inwestorem. Dobra zmiana w naszym państwie spowodowała to, że na dzień dzisiejszy inwestorzy obawiają się inwestować w swój kapitał przy tak dużej niestabilności prawa, a przykładem są np. elektrownie wiatrowe, które funkcjonowały, a dzisiaj już „dobra zmiana” zatrzymała ten rozwój energetyki odnawialnej i żadna inwestycja już nie powstaje. Pana radnego tutaj zapewniam i mieszkańców, że inwestycja w niedługim czasie powstanie, miejsca pracy będą zachowane, a pan radny będzie miał z czego emeryturę otrzymywać.

Piotr Strachanowski – Sekretarz Miasta Inowrocławia:

Może jeszcze tylko takie dopowiedzenie, bo jakiś taki brak porozumienia jest między nami. Prezydent nie dokonuje żadnych nagrań, więc de facto nie może udzielać

żadnych nagrań. To wynika z logiki postępowania. Ja generalnie dziękuję p. Przewodniczącemu za pomoc w zakresie treści tej interpelacji, bo rzeczywiście odnosiłem się do wątku pierwszego, który p. radny poruszył i to zaznaczyłem, a pan wysuwa insynuację tego, co się działo rok temu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Informuję, że w tym punkcie nie ma dyskusji. Gwoli wyjaśnienia panie radny Wroński, w trybie odpowiedzi do p. Sekretarza skorzystał pan z tego prawa. Natomiast p. radnemu Radzikowskiemu udzieliłem głosu wyłącznie dlatego, że trudno jest Prezydentowi odpowiedzieć na interpelację kierowaną do niego, a nie dotyczącą ani miejskiej spółki, ani podległej Miastu jakiejś innej instytucji, więc sensowne było, żeby radny Janusz Radzikowski na bieżąco tej informacji sam udzielił.

Szczegółowe odpowiedzi na interpelacje i zapytania, zgodnie ze Statutem Miasta, zostaną udzielone na piśmie.

Ad.7. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2016 (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 6** do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Ryszard Rosiński, Stanisław Skoczylas, Andrzej Kieraj, Jan Koziorowski, Anna Mikołajczyk-Cabańska.

Ryszard Rosiński – radny RM:

Str. 23 pkt 6 - rozwiązanie rezerw (rozdział 75818 - Rezerwy ogólne i celowe, paragraf 4810 - Rezerwy): - 500 000 zł a) rezerwa ogólna - 300 000 zł, b) rezerwa dotycząca polityki społecznej - 100 000 zł, c) rezerwa dotycząca gospodarki komunalnej - 100 000 zł. Jakie są faktyczne przyczyny rozwiązania tych rezerw? Uważam, że rozwiązywanie takich rezerw przed końcem roku obrachunkowego, jeśli nie zachodzą istotne i bezwzględnie konieczne potrzeby, nie powinno następować.

Str. 24 pkt III.1 c – dokonano zmian w zakresie wydatków: Wydział Inwestycji Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich wnioskuje o przesunięcie kwoty 16 547 zł z rozdziału 90095 z paragrafu 6059 do rozdziału 90004 - Utrzymanie zieleni w miastach i gminach do paragrafu 4580. Zmiana ta ma na celu zabezpieczenie środków finansowych na zapłatę odsetek dotyczących zadania "Uzdrowisko Inowrocław (Rozwój Funkcji Uzdrowiskowej) - II etap w związku z decyzją Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Z jakiego powodu powstały te opóźnienia, że naliczono odsetki, które musimy teraz zapłacić?

Stanisław Skoczyła – radny RM:

Str. 22 pkt II 2 - zwiększenia wydatków (rozdział 75023 - Urzędy gmin (miast i miast na prawach powiatu): (+ 573 658 zł), ppkt a) paragraf 4010 - Wynagrodzenia osobowe pracowników + 433 500 zł oraz pkt II 4 - zwiększenia wydatków budżetowych (rozdział 75416 – Straż gminna (miejska): (+ 81 300 zł), ppkt a) paragraf 4010 - Wynagrodzenia osobowe pracowników + 68 000 zł. Dlaczego tego zwiększonego wydatku na wynagrodzenia nie wzięto pod uwagę podczas uchwalenia tegorocznego budżetu?

Andrzej Kieraj – radny RM:

Str. 21 pkt 14 - zmniejszenie dochodów (rozdział 85415 - Pomoc materialna dla uczniów, paragraf 0970 - Wpływy z różnych dochodów), - 180 000 zł. Jaka jest przyczyna obciążenia tej dotacji?

Str. 21 pkt 15 - zmniejszenie dochodów w związku z zakończeniem realizacji zadania „usuwanie, transport i utylizacja wyrobów zawierających azbest” (rozdział 90002 - Gospodarka odpadami, paragraf 2440 - Dotacje otrzymane z państwowych funduszy celowych na realizację zadań bieżących jednostek sektora finansów publicznych), - 78 702,82 zł. Proszę o szersze wyjaśnienie tej sprawy.

Str. 21 pkt 16 - zmniejszenie dochodów w związku z rozliczeniem zadań objętych dotacją Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (rozdział 90004 - Utrzymanie zieleni w miastach i gminach, paragraf 2440):

- 44 771,20 zł i ppkt c) zadanie: „realizacja nasadzeń” - 30 000 zł. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego nie można było tego zrealizować?

Str. 22 pkt 5 - zmniejszenie wydatków budżetowych (rozdział 75702 – Obsługa papierów wartościowych, kredytów i pożyczek jednostek samorządu terytorialnego, paragraf 8110 - Odsetki od samorządowych papierów wartościowych lub zaciągniętych przez samorządu terytorialnego kredytów i pożyczek), - 1 233 788,42 zł. Proszę o szersze wyjaśnienie z czego to wynika?

Str. 22 pkt 6 - rozwiązania rezerw (rozdział 75818 - Rezerwy ogólne i celowe, paragraf 4810 - Rezerwy): - 500 000 zł i ppkt a) rezerwa ogólna – 300 000 zł i ppkt c) rezerwa dotycząca gospodarki komunalnej - 100 000 zł. Konkretnie proszę o podanie, na jakie zadania ta rezerwa jest przeznaczona?

Str. 24 pkt III - Dokonano zmian w zakresie wydatków, zgodnie z wnioskami złożonymi przez Wydział Inwestycji Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich, który wnioskuje o przesunięcie i ppkt a) kwoty 79 700 zł w rozdziale 60016 - Drogi publiczne gminne w paragrafie 6050 - Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych z zadania „zatoki postojowe ul. Armii Krajowej” do zadania „budowa chodników”. Zmiana ta ma na celu zabezpieczenie środków finansowych na remont chodnika w ul. Stanisława Wachowiaka i budowę chodnika na odcinku od Lotniczej. Proszę o wyjaśnienie tego przesunięcia.

Str. 24 pkt IV - Rozchody, zwiększenie o 1 077 998 zł: Zwiększenie w kwocie 1 077 998 zł dotyczy wyprzedzającej spłaty długu przypadającej na 2017 rok. Jaki jest cel tej operacji, bo przecież za tę kwotę można było jeszcze w 2016 r. dodatkowo coś zrobić, na przykład wydać na zadanie pn. ul. Kruszańska.

Jan Kozirowski – radny RM:

Część pytań by się z mojej strony powtarzała już z tymi, które zadane zostały przed chwilą przez kolegów, natomiast mam pytanie - str. 20 pkt 8 - zwiększenia dochodów (rozdział 75615 - Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych), + 344 466,98 zł. We wrześniu obniżaliśmy w tym rozdziale przewidywane środki, a w tym zwiększamy, czyli jak rozumiem, jest jakaś zmiana tendencji, że te wpływy z tego rozdziału będą do końca roku rosły?

Str. 23 pkt 11 - zmniejszenie wydatków budżetowych (rozdział 85415 – Pomoc materialna dla uczniów): - 225 000 zł: zmniejszenie dochodów a) paragraf 3240 - Stypendia dla uczniów - 219 000 zł, b) paragraf 3260 - Inne formy dla uczniów - 6 000 zł. Myślę, że ona w jakiś sposób koresponduje z tym pytaniem, które zadał p. radny Andrzej Kieraj. Jest tu zmniejszenie wydatków budżetowych – Pomoc materialna dla uczniów w kwocie - 225 000 zł. Jest to kwota większa niż ta, która była tam w pozycji 14 - zmniejszenie dochodów. Czy sytuacja finansowa rodzin uczniów się poprawiła, że możemy zmniejszyć te wydatki budżetowe, czy jest jakaś inna przyczyna?

Anna Mikołajczyk-Cabańska – radna RM:

Chodzi o zwiększenie wydatków na pracowników Urzędu i na Straż Miejską. Czy to zwiększenie wynika z zatrudnienia nowych osób, czy były inne powody?

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Odnosnie pytania p. radnego Jana Kozirowskiego (str. 20), a dotyczące przyczyn jednego zwiększania, zmniejszania dochodów na sesji wrześniowej, a teraz zwiększania. Tak to się składa, że jest to rozdział dotyczący osób prawnych. Osoby prawne płacą i podatek od nieruchomości, mało, ale podatek rolny, podatek od środków transportowych i tam też są zapisywane odsetki. Ta zmiana, która była we wrześniu ona dotyczyła zwiększeń dochodów podatku od środków transportowych, 1 500 zł przypadało na podatek rolny, a 120 000 zł na odsetki. Natomiast w dzisiejszej uchwale, w tym II projekcie, Prezydent Miasta proponuje zwiększenie dochodów z tytułu podatku od nieruchomości. Tak to już będzie do końca roku, że na poszczególnych rodzajach dochodów mogą występować przyczyny zmniejszeń, a na innych zwiększeń. Jeżeli chodzi o zmniejszenie dochodów o 180 000 zł, jak również zmniejszenie wydatków o 225 000 zł, ma to związek z dotacją, która finansuje w 80% wydatki na rzecz młodzieży, jeżeli chodzi o stypendia, o zakup książek, o pomoc materialną dla uczniów. Mieliśmy w budżecie zapisaną po stronie dochodów kwotę 730 000 zł, ale uczniów spełniających wymogi, które uprawniają do stypendiów, czy innych form pomocy jest mniej i dlatego jest to zmniejszenie. Przewidujemy, że łączna kwota dotacji zamknie się w 550 000 zł i ona w 80% będzie finansować wydatki, które powinny się zmieścić w 687 500 zł.

Jeżeli chodzi o przyczyny rozwiązywania rezerw, tak to się składa, że rezerwy są tworzone pod określony cel i między innymi w rezerwie były zapisane środki również na wynagrodzenia dla pracowników i Straży Miejskiej. Uruchomienie rezerwy również dotyczy zwiększenia wydatków związanych z dotacjami dla niepublicznych jednostek oświatowych. Obserwuje się duży wzrost szczególnie

dzieci niepełnosprawnych, na które Miasto musi wyasygnować większe środki i tutaj w tym projekcie pociąga to kwotę blisko 500 000 zł.

Zmniejszenie wydatków związanych z obsługą długu publicznego wynika z faktu, że stawka WIBOR ukształtowała się poniżej tej, która była planowana i możemy w tej chwili właśnie te wolne środki, zaoszczędzone na odsetkach, możemy przeznaczyć na wcześniejszą spłatę długu, o którą pytał p. radny Kieraj. Jest to zwiększenie rozchodów w kwocie 1 077 0000 zł. Kiedy przedstawiałam informację o wykonaniu budżetu za I półrocze 2016 r. informowałam, że będziemy się starać wzorem lat ubiegłych, dokonać pod koniec roku dodatkowej spłaty długu, bowiem na 2017 r. w Wieloletniej Prognozie Finansowej była zapisana kwota ponad 11 000 000 zł, co mogłoby za bardzo obciążyć przyszłoroczny budżet. Realizacja tegorocznego budżetu jest dobra i stąd jest taka propozycja.

Jeżeli chodzi o kwotę 79 700 zł, to poproszę p. Aleksandrę Dolińską-Hopcia – Naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich, żeby uzasadniła tę zmianę, jak również przyczynę zapłacenia odsetek od środków dotacyjnych.

Aleksandra Dolińska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Jeżeli chodzi o zwrot do Urzędu Marszałkowskiego odsetek od projekt wyjaśniam, że realizujemy projekty korzystając z prefinansowania, wobec powyższego wnioskujemy do Urzędu Marszałkowskiego o środki na podstawie wystawionych przez wykonawców faktur, natomiast po zakończeniu, ostatecznej kontroli projektu następuje rozliczenie. W przypadku tych dwóch inwestycji Urząd Marszałkowski uznał część wydatków, jako wydatki niekwalifikowane i wobec powyższego w ostatecznym rozliczeniu kwota ta została uwzględniona, natomiast zostaliśmy zobowiązani do zapłacenia odsetek z tytułu pobrania tych środków.

Jeżeli chodzi o przesunięcie środków na remont chodnika w ul. Stanisława Wachowiaka, tutaj wnioskował o to Wydział Dróg i Transportu i jest to związane z rozstrzygnięciami przetargu i zwiększonym zadaniem na ul. Wachowiaka.

Karol Adamski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Środowiska i Rolnictwa:

Odpowiadając na pytanie p. radnego Andrzeja Kieraja dotyczące zmniejszenia kwoty projektu „likwidacja azbestu” i „nasadzenia w mieście”, środki na ten cel otrzymujemy od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i tylko w wysokości poniesionych wydatków, po przetargach. W przypadku likwidacji azbestu i nasadzeń w mieście, kwota uzyskana w przetargu była o wiele niższa od kwoty przewidywanej w dotacji z WFOŚ, więc z automatu te kwoty są wyrównywane, czyli z pierwotnych środków finansowych zostały zmniejszone na te rzeczywiście, jakie Miasto poniesie lub poniosło w przypadku azbestu na realizację tych zadań. Stąd te zmiany, czyli zmniejszenie pierwotnych kwot tych projektów.

Anna Mikołajczyk-Cabańska – radna RM:

Proszę powiedzieć konkretnie, z czego wynika zwiększenie wydatków na pracowników i na Straż Miejską? Czy to były jakieś dodatkowe premie, czy zmiana warunków zatrudnienia?

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Zwiększenie to dotyczyć ma przewidywanych nagród dla pracowników Urzędu i Straży Miejskiej.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (14 głosami – za, przeciw – 7, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/229/2016** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2016.

Uchwała stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ad.8. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2016-2028 (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 8** do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (14 głosami – za, przeciw – 8, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/230/2016** zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2028.

Uchwała stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ad.9. Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 10** do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów informuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Marek Słabiński, Andrzej Kieraj, Marcin Wroński.

Marek Słabiński – radny RM:

Pani Skarbnik twierdzi, że p. Prezydent obniża stawki podatku od nieruchomości. Pan Prezydent nie obniża. Odnoszę się tutaj do rozporządzenia Ministra Finansów, który w swoich widełkach reguluje stawki podatku od nieruchomości na 2017 rok od stawek minimalnych do maksymalnych i w przyszłym roku ta stawka będzie utrzymana w Inowrocławiu, a mówię tutaj o zapisie uchwały w § 1 - stawki podatku od nieruchomości, pkt 2 – od budynków lub ich części i ppkt b „związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 22,66 zł od 1 m² powierzchni użytkowej”. Jest to stawka maksymalna, którą ustala Minister Finansów w swoim rozporządzeniu. Pan Prezydent nie skorzystał tutaj z tego żeby poprzeć przedsiębiorczość w naszym Mieście, żeby ułatwić prowadzenie działalności osobom, które taką działalność prowadzą, tylko nadal utrzymuje stawki na poziomie maksymalnym. Przypomnę, że taką samą stawkę będą mieli wszyscy ci, którzy działają na najdroższych ulicach w Polsce. Też będą mieli 22,66 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, a może mniej. Analizując uchwałę dalej, w § 1 - stawki podatku od nieruchomości, pkt 2 – od budynków lub ich części i ppkt a „mieszkalnych - 0,67 zł od 1 m² powierzchni użytkowej”. Ta stawka 0,67 zł, też jest utrzymana na poziomie maksymalnym. Stawki podatku Minister ustala na poziomie nie inflacji, a deflacji w tej chwili, która od 2 lat panuje w Polsce i na poziomie lipca, kiedy te ceny były ustalone, a jest to ze strony Narodowego Banku Polskiego, ten poziom wynosił 0,9%, ceny były obniżone rok do roku o taki procent. Gdyby to policzyć od stawki, która obowiązywała do tej pory w Inowrocławiu, jeżeli chodzi o stawkę 22,66 zł od 1 m² od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, to od 22,80 – 0,9%, to byłoby dokładnie 21 groszy, a więc ta stawka na nowy rok powinna wynieść 22,59 zł, gdyby się tylko stosować do tego wyliczenia. Zatem mamy kolejną podwyżkę podatku w Inowrocławiu, a nie obniżkę p. Skarbnik.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Co roku powtarza się ta sama historia, można sięgnąć do protokółów z poprzednich lat, bardzo prosiłem żeby również podawać kwoty, jakie obowiązywały w roku poprzedzającym, bo większość z nas może nie pamiętać, jakie stawki podatku były w roku poprzednim. Następną rzecz, która budzi moje wątpliwości, to zapis w uzasadnieniu do uchwały, drugi akapit „Proponowane w projekcie uchwały stawki podatku od nieruchomości są zgodne ze strategią gminy Miasto Inowrocław (stabilne wpływy do budżetu gminy) oraz założeniami budżetowymi przyjętymi na rok 2017”. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są założenia budżetowe przyjęte na rok 2017? Ja absolutnie nic na ten temat nie wiem. Czy pozostali radni wiedzą?

Marcin Wroński – radny RM:

Chciałbym dołączyć się do głosu p. radnego Słabińskiego. Faktycznie zostało to tak powiedziane, że obniżka nie wynika z ogłoszenia Ministra Finansów z sierpnia br., tylko, że wynika to jakby z własnej inicjatywy obniżenie tego podatku. Uważam, że

powinniśmy w końcu w Inowrocławiu w sposób realny obniżyć podatki, bo jak spojrzemy na inne miasta, to w Gnieźnie przedsiębiorcy płacą 17 zł za budynek, w którym prowadzi się działalność gospodarczą, we Wrześni 14,98 zł, a u nas 22,66 zł ma być. Jeżeli spojrzemy na powierzchnię budynków mieszkalnych, to w Gnieźnie płaci się 0,60 zł, we Wrześni 0,52 zł, w Stalowej Woli 0,48 zł, a u nas 0,67 zł. Mamy więc te podatki na najwyższym poziomie i my w ten sposób nigdy nie będziemy konkurencyjni w stosunku do innych miast. Jeżeli już państwo tak kochacie te wysokie podatki, jak to udowodniacie przez ostatnie lata swoich rządów, to proponuję żebyśmy przeszli do takiego rozwiązania, że zróżnicujemy wysokość podatków jeżeli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej, bo mamy takie możliwości i uprawnienia. Możemy np. zostawić najwyższe podatki dla obiektów handlowych powyżej 1000 m², czyli dla hipermarketów, których właściciele nie są z Inowrocławia tylko spoza granic Polski, dla obiektów, w których odbywa się sprzedaż energii, czyli monopolistów, a obniżyć możemy podatki dla naszych lokalnych przedsiębiorców, którzy te powierzchnie najczęściej wykorzystują mniejsze. Uważam, że powinniśmy w tym kierunku iść, jeżeli strategię naszą podatkową określamy.

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Postaram się rozwiać państwa wątpliwości, bo nadal uważam, że ten projekt zawiera obniżone stawki, w porównaniu ze stawkami obowiązującymi rok temu. Mogę przytoczyć stawki, jakie obowiązywały w naszym mieście i tak w projekcie uchwały mamy:

§ 1. Ustala się stawki podatku od nieruchomości w wysokości:

1) od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,85 zł od 1 m² powierzchni,
- b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - 4,39 zł od 1 ha powierzchni,
- c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,30 zł od 1 m² powierzchni,
- d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. poz.1777), i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego - 2,90 zł od 1 m² powierzchni; Te wszystkie stawki są bez zmian. Natomiast zmniejszenia dotyczą stawek dotyczących budynków i tutaj przy budynkach mieszkalnych maksymalna stawka wynosi 0,75 zł, a u nas od wielu lat jest to 0,67 zł (pkt 2 - od budynków lub ich części: a) mieszkalnych - 0,67 zł od 1 m² powierzchni użytkowej), i tyle jest proponowane na następny rok i tutaj się to nie zmienia ta

stawka. Zmiana dotyczy budynków związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, gdzie w projekcie jest 22,66 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, a w tym roku obowiązywała stawka 22,80 zł. To chyba jest obniżka. Następną pozycją to stawka podatku od nieruchomości od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 10,59 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, a w tym roku obowiązuje 10,68 zł. Podobnie, jeżeli chodzi o pomieszczenia zajęte na świadczenia zdrowotne, proponujemy na 2017 r. stawkę 4,61 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, a w tym roku mamy stawkę 4,62 zł. Pozostałe budynki, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – w projekcie jest 7,62 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, a w tym roku stawka jest 7,65 zł. Jakby nie liczył jest to obniżka. Stawki podatkowe muszą się kształtować poniżej maksymalnych i te warunki również proponowane stawki spełniają. Propozycja zgłoszona przez p. radnego Wrońskiego, myślę że jest niedozwolona prawnie, bo pan proponuje zróżnicowanie stawek w zależności od własności, to zwolnienie podmiotowe i nie jest zgodne z prawem, bo mogłoby być jedynie różnicowanie stawki przedmiotowo. Jeżeli chodzi o wypowiedź p. radnego Kieraja, że co roku jest ta sama sytuacja, pan radny chyba zapomniał, bo ostatnia uchwała zmieniająca stawki w podatku od nieruchomości była podejmowana w 2012 r. Tyle lat te stawki nie były zmieniane.

Marek Słabiński – radny RM:

Powiem jedną rzecz, nie może pani utrzymać stawki na rok 2017 na poziomie 22,80 zł od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, ponieważ Minister Finansów ustalił na 22,66 zł. Jeszcze jedna bardzo istotna rzecz. Gdybyśmy ustalili parytety w podatkach, to by się okazało, że największy wpływ na dochody budżetowe, to mają wpływy właśnie od budynków prowadzonych w ramach działalności gospodarczej i od budynków mieszkalnych. Przypuszczam, że gdybyśmy te parytety ustalili, to by się okazało, że największe wpływy budżetu są z tych dwóch działek, a pani mi wskazuje tutaj, że jest stawka maksymalna od gruntów pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych, gdzie stawka maksymalna rzeczywiście jest 4,54 zł, a w Inowrocławiu jest obniżona do 4,39 zł od 1 ha powierzchni. Nie wiem co powiedzieć, bo trudno mi jest wskazać jakieś wody w Inowrocławiu.

Marcin Wroński – radny RM:

Chcę poinformować p. Skarbnik, że istnieje i jest możliwość, i to jest dozwolone, żeby różnicować podatki ze względu na rodzaj prowadzonej działalności. Radziłbym uaktualnić wiedzę na temat podatków lokalnych sobie, a modelowym przykładem tego może być uchwała Rady Miejskiej w Stalowej Woli, gdzie są podzielone grupy, rodzaje działalności gospodarczych wysokości stawek. Inne stawki są dla obiektów handlowych powyżej 1000 m², inne stawki są dla działalności bankowej, która jest prowadzona, inne stawki są dla sprzedaży energii, czy innych dziedzin, a inne są

ogólnie naliczone podatki. Radziłbym sprawdzić na przykład tę uchwałę i się przekonać.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Nie odpowiedziała mi p. Skarbnik na pytanie, jakie są założenia budżetowe przyjęte na rok 2017?

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przepraszam, rzeczywiście nie udzieliłam panu odpowiedzi na to zapytanie. Założenia te zgodnie z procedurą opracowania projektu budżetu, Prezydent wydał w swoim zarządzeniu i między innymi jest tam zapisane, że stawki podatkowe mają być zgodne z prawem i to proponujemy.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Odnosząc się do ostatniego zdania p. Skarbnik przypomnę, że prace nad budżetem Miasta na 2017 r. trwają i my, jako Rada otrzymamy do 15 listopada projekt budżetu na 2017 r. i wtedy będziemy znali te założenia, o których p. radny był uprzejmy wspomnieć. Nie ma więc w tym nic dziwnego, że część z państwa nie zna założeń budżetowych, bo taki materiał jeszcze formalnie do Rady nie wpłynął.

Marek Słabiński – radny RM:

W związku z tym, że p. Przewodniczący twierdzi i p. Skarbnik, że trwają prace nad strategią gminy Miasta Inowrocław...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie mówiłem o żadnej strategii p. radny. Proszę nie mylić dokumentów.

Marek Słabiński – radny RM:

Że trwają prace nad budżetem Miasta. Tu p. Prezydent się podpisał. Mam taką propozycję w związku z tym, żebyście państwo do strategii wpisali swoje wynagrodzenie, które jest bardzo wysokie uważam, na przyszły rok, żeby je powiązać z wpływami z podatku PIT od sieci wielkopowierzchniowych, żebyście byli na procencie i będzie to wtedy uczciwe, będziecie się starali o większe wpływy do budżetu Miasta.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Prawo nie przewiduje takiej możliwości, żeby wynagrodzenie Prezydenta, albo Skarbnika było na procencie od wpływu podatku od nieruchomości.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta:

Tak, proszę państwa, jak również i dieta p. radnego Słabińskiego. Również prawo nie przewiduje – uzupełnię. Założenia do budżetu, zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, są opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Proszę się z nimi zapoznać. Każdy, kto odczuwa taką potrzebę informacji, wiedzy, może ją uzyskać. Nie tylko państwo radni, ale i mieszkańcy Inowrocławia. Gdybyście państwo z opozycji zadający te pytania wyrażające wątpliwości na bieżąco przeglądali BIP naszego Urzędu, to również zadawania tych pytań, dzielenia się

wątpliwościami, dzisiaj nie byłoby potrzeby. Mówimy o założeniach do budżetu i wykonywaniu tego zadania przez Prezydenta Miasta. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, założenia do budżetu przygotowuje prezydent i prezydent przygotował. Dzisiaj, zgodnie z tymi założeniami opublikowanymi, z którymi państwo mogliście, a nie chcieliście zapoznać, przygotowany został projekt zmian w uchwałach podatkowych, które mają być kompatybilne, czyli zapewnić źródło wpływów do projektu budżetu, jaki równoległe przygotowujemy w oparciu o założenia do budżetu. Konstrukcja budżetu na tym polega. Przepraszam, że w taki uproszczony sposób, ale przypomniałem niektórym z państwa, którzy zapomnieli, jak tworzy się budżet w Inowrocławiu, natomiast słowa pełne krytyki wyrażają publicznie. Trochę to tak wygląda na strzelanie ślepymi nabojami, ślepakami. Rosną dochody, spadają podatki i tak bym mógł podsumować tą radosną wiadomość dla nas i dla mieszkańców Inowrocławia.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W tej dyskusji, wypowiedzi właściwie p. radnego Słabińskiego, można było wyczytać w sposób taki jasny, że tak naprawdę „jesteśmy samorządem, który nie sprzyja lokalnej przedsiębiorczości”. Proszę zwrócić uwagę na to, o czym mówił przed chwilą p. Prezydent, ale też i na to, o czym debatowaliśmy we wrześniu przy sprawozdaniu z wykonania budżetu za I półrocze, że w Inowrocławiu przychody z tytułu udziału podatków w budżecie nam rosną. Czy to oznacza, że Inowrocław jest Miastem nieprzyjaznym? Nie. To oznacza, że pojawia się coraz więcej podmiotów gospodarczych nowych, które upatrują tu, w naszym Mieście, swojego dobrego rozwoju i możliwości pomnażania swoich dóbr. Przez ten okres czasu, kiedy pełniąc funkcję przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów w tej kadencji i jeszcze w okresie 2006-2010, tylko 1 przedsiębiorca przez ten okres czasu trafił tutaj do nas do Urzędu, do Rady Miejskiej, przynajmniej do mnie osobiście z prośbą, nawet nie o obniżenie stawek podatków, a jedynie z prośbą o umorzenie ich części. Nie jest to kompetencja Rady, więc został skierowany do innego podmiotu, ale nie jest to jakiś globalny problem. Dlatego tworzenie takiej wizji, że my tu tworzymy jakąś atmosferę wrogości, czy nie sprzyjamy lokalnym przedsiębiorcom, i nie tylko lokalnym, jest taką tezą, czy insynuacją nieprawdziwą.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (14 głosami – za, przeciw – 1, wstrzym. się – 7) podjęła uchwałę nr **XXIII/231/2016** w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Uchwała stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Ad.10. Projekt uchwały w sprawie powierzenia obsługi jednostek oświatowych Miasta Inowrocławia dotychczasowej jednostce obsługującej i nadania jej statutu (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 12** do protokołu).

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Przedstawiła projekt uchwały.

Elżbieta Jardanowska – Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury:
Komisja Oświaty i Kultury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Stanisław Skoczylas, Marek Słabiński.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

Mam zastrzeżenie do dwóch zapisów Statutu Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Inowrocławiu, a mianowicie: § 4. Nadzór nad działalnością Zespołu sprawuje Prezydent Miasta Inowrocławia” oraz do § 7. 1.2 Pracą Zespołu kieruje dyrektor. Dyrektora Zespołu powołuje i odwołuje Prezydent Miasta Inowrocławia oraz wykonuje wobec niego uprawnienia zwierzchnika służbowego. Według mnie, jeżeli to Rada Miejska Inowrocławia powołuje taki Zespół, to także powinna mieć nadzór nad nim, a także powoływać do tego Zespołu dyrektora.

Marek Słabiński – radny RM:

Jakie wymierne korzyści będziemy mieli z tego, że zostanie powołany Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Inowrocławiu...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Ten Zespół już istnieje.

Marek Słabiński – radny RM:

Wiem, że on istnieje, ale jak rozumiem przejmuje on usługi wspólne na rzecz całej oświaty? Z uzasadnienia wynika, że taka była idea, żeby było to centrum usług wspólnych, przede wszystkim ekonomicznych, finansowych, administracyjnych, domyślałem się, że technicznych też. Ile na tym zarobimy?

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Nasza jednostka nadal będzie miała tę samą nazwę, bo może tak być. Zaistniała tylko konieczność dostosowania utworzonego na podstawie art. 5 ust. 9 ustawy o systemie oświaty Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół do znowelizowanych przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw. Od 1 stycznia 2017 r. Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Inowrocławiu będzie obsługiwał jednostki oświatowe wymienione w niniejszej uchwale jako centrum usług wspólnych. Musi być wyszczególnione, jakie jej jednostki podlegają, czyli wszystkie dotychczasowe.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta:

Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Inowrocławiu istnieje od kilku lat. Zespół realizuje te usługi wspólne dla jednostek oświatowych. Zmieniła się ustawa, która nakazuje drobne, kosmetyczne zmiany wprowadzić w Statucie, który również obowiązywał do tej pory i te zmiany są wyszczególnione w tym projekcie uchwały. To nie jest nic nowego, nic rewelacyjnego i Zespół się sprawdza w tym

systemie zarządzania od strony ekonomicznej naszymi placówkami oświatowymi. Trzeba dopisać, które to są jednostki.

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Stąd ten zapis w § 3, gdzie wszystkie nazwy jednostek zostały wymienione. MZEAS funkcjonuje już 5 lat.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (21 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 1) podjęła uchwałę nr **XXIII/232/2016** w sprawie powierzenia obsługi jednostek oświatowych Miasta Inowrocławia dotychczasowej jednostce obsługującej i nadania jej statutu.

Uchwała stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Ad.11. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Inowrocławia za rok szkolny 2015/2016, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminu oraz nadzoru pedagogicznego (informacja stanowi **załącznik nr 14** do protokołu).

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Przedstawiła informację o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Inowrocławia za rok szkolny 2015/2016, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminu oraz nadzoru pedagogicznego.

Elżbieta Jardanowska – Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury:

Komisja Oświaty i Kultury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do informacji i dyskusja:

Głos zabrali radni: Marek Słabiński, Andrzej Kieraj, Stanisław Skoczylas, Ryszard Rosiński, Jan Koziorowski, Zbigniew Zygora, Elżbieta Jardanowska.

Marek Słabiński – radny RM:

Chciałbym się odnieść do tego, czego mi zabrakło w tym materiale. Na str. 32 jest tabela, gdzie są wymienione szkoły podstawowe, które działają na terenie naszego Miasta i w części pierwszej są podane wyniki w procentach z języka polskiego i matematyki. Żebyśmy mogli się do tego ustosunkować, to zabrakło mi jednej rzeczy, a mianowicie powinna być wskazana skala staninowa, a tej skali tutaj nie ma.

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Jest podana na str. 33.

Marek Słabiński – radny RM:

Ale to jest skala staninowa średnich wyników szkół w Polsce w 2016 r., nie inowrocławskich szkół.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Przecież można porównać. Chyba nie jest kłopotem spojrzeć na cyfrę w jednej tabeli i porównać z przedziałem umieszczonym w drugim.

Marek Słabiński – radny RM:

Chciałbym wiedzieć w skali staninowej, jak wypadła np. Szkoła Podstawowa nr 2?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Proszę sobie porównać.

Marek Słabiński – radny RM:

Ale jak?

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Ma pan podany wynik sprawdzianu SP nr 2 i są staniny...

Marek Słabiński – radny RM:

Skala staninowa służy nam do tego żeby porównać wyniki sprawdzianów z poprzednimi latami, ewentualnie możemy porównać wyniki między szkołami. Trudno to zrobić w skali procentowej, bo gdybym miał odnieść się do własnej matury, to tutaj nikt z matematyki nie powinien zdać.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Bo tutaj nie ma szkół średnich, ani wyników z egzaminów maturalnych.

Marek Słabiński – radny RM:

Przepraszam, to rzeczywiście nie dotyczy szkół średnich. Ocena jest bezwzględna, dotyczy populacji od jeden do końca. Dlatego ta skala, gdyby była podana dla określonej szkoły, to moglibyśmy porównać szkoły, a tu po prostu jej nie ma. Tego mi zabrakło. Nie jest to jakiś specjalny zarzut, ale uważam, że to w tym materiale powinno być, bo materiał jest rzeczywiście obszerny. Można by było wtedy porównać nasze szkoły, jak one wypadają, czy one są na poziomie bardzo wysokim, bo jak podano w informacji, a podpisał się pod tym p. Wojciech Piniewski – Zastępca Prezydenta Miasta: „Inowrocław osiągnął wysoki, porównywalny z wojewódzkim wynik, bo aż 60 %”, ale z województwem, które jest ostatnie w Polsce.

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Przedostatnie.

Marek Słabiński – radny RM:

Tu nie ma się czym chwalić.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Str. 14 - Realizacja programu „Proste plecy”. Mamy podaną informację, że na zajęcia wydatkowano 219.000,00 zł i podaną ilość dzieci uczestniczących w tym programie. Również możemy się dowiedzieć, że jeden cykl rehabilitacyjny obejmował sześciogodzinny cykl zajęciowy dla jednego ucznia, a moje pytanie jest takie, czy według p. Naczelnik jest to wystarczająca rehabilitacja w tym zakresie,

bowiem 6 godzin w ciągu roku, to nie jest to raczej powalające, biorąc pod uwagę to, że wszyscy wiemy, jak w publicznych, czy niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej trudno się dostać do rehabilitanta, który zaordynowałby zabiegi dla dzieci z wadami postawy. Jest to zagadnienie istotne, bo z roku na rok liczba dzieci z wadami postaw nam wzrasta.

Str. 28 pkt 10 – Zapomogi zdrowotne dla nauczycieli czynnych oraz emerytów i rencistów. Wnioski o przyznanie zapomóg zdrowotnych, dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej są rozpatrywane raz na pół roku przez Prezydenta Miasta Inowrocławia. Pomoc zdrowotną dla nauczycieli w formie zapomogi przyznano dla 347 nauczycieli oraz nauczycieli emerytów i rencistów przedszkoli i szkół prowadzonych przez Miasto Inowrocław na kwotę 106.300,00 zł. Proszę o podanie, ilu emerytów otrzymało takie zapomogi, ilu czynnych nauczycieli i jakie są kryteria przyznawania zapomóg? Pytam o to, bo znam przypadek ze szkoły ponadgimnazjalnej, gdzie „biedny” nauczyciel z dochodem rocznym 100.000 zł otrzymał też zapomogę.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

Str. 17, tabela 18 - średnie wynagrodzenie nauczycieli z podziałem na stopnie awansu. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego stażyści mają wyższe wynagrodzenie od pracowników pracujących na kontrakcie?

Ryszard Rosiński – radny RM:

Materiał jest bardzo obszerny i interesujący. Na str. 26 - Doskonalenie zawodowe nauczycieli mamy m.in. taki zapis: „§ 4700 – szkolenie pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej – wykonanie 83.956,01 zł (w tym od 1 stycznia 2016 r. koszty poniesione w związku ze zwrotem kosztów podróży, zakwaterowania i wyżywienia dyrektorów placówek oraz nauczycieli szkół i przedszkoli delegowanych do odbycia różnego rodzaju szkoleń zawodowych, sympozjów, konferencji itp.)”. O jakie szkolenia tu chodzi? W dalszej części mamy zapis: „Planowane środki przeznaczone zostały na szkolenia rad pedagogicznych, seminaria, warsztaty metodyczne i przedmiotowe oraz inne formy doskonalenia zawodowego nauczycieli. Szkolenia te prowadzone były przez wyspecjalizowane placówki szkoleniowe i specjalistów z różnych dziedzin nauki, na podstawie zapotrzebowań zgłoszonych przez dyrektorów placówek”. Chciałbym dowiedzieć się, jakie to wyspecjalizowane placówki szkoleniowe i specjaliści z Miasta Inowrocławia zajmowali się organizowaniem i przygotowaniem oraz realizacją tych szkoleń? Pytam o to, gdyż wydatkowana kwota ociera się prawie o prawo zamówień publicznych.

Jan Koziorowski – radny RM:

Odnosząc się do tego materiału, też odwołam się do swojej interpelacji z ubiegłego roku, gdzie również na podstawie corocznie składanego tego sprawozdania robiłem takie porównania, analizę tych naszych wyników placówek oświatowych. Muszę z przykrością stwierdzić, że pomimo tej odpowiedzi, jaką otrzymałem na tamtą interpelację, że robimy wszystko, już nic więcej nie możemy

zrobić, to się okazuje, że tu w tych wynikach żadnej poprawy nie widać, czyli że według tego hasła „robimy, jak możemy” wychodzi tak jak zwykle. Porównując sprawdzian i porównując wyniki tego sprawdzianu, mówię o średniej dla Miasta, ze średnią krajową. Nie wyszczególniam tutaj poszczególnych placówek oświatowych, bo znamy realia Inowrocławia, ale co do jednej rzeczy możemy się zgodzić, że dzieci w całej Polsce mamy jednakowo zdolne, bo jest to po prostu taki rozkład prawdopodobieństwa. Natomiast to, jakie te dzieci uzyskują wyniki szkolne, no to już zależy od tychże szkół. I tak patrząc, że część pierwsza sprawdzianu w szkołach podstawowych w Inowrocławiu, średnia w procentach wyszła 68%, ten wskaźnik dla całej Polski, która pomimo wielu reform oświatowych, jakie były od wielu, wielu lat prowadzone, nie udało się doprowadzić do tego, żeby te wyniki, szanse oświatowe, na które zawsze kolejne reformy się powołują, żeby wyrównały szanse dzieci niezależnie z miejsca ich zamieszkania. I w oparciu jakby przyznając się do tego, Centralna Komisja Egzaminacyjna robi takie zestawienie, taki podział, czyli przyznając się do tego, że ten podział jest zasadny. Robi takie zestawienie, gdzie dokonuje rozróżnienia – szkoły wiejskie, szkoły w miejscowościach od 20.000 do 100.000 i powyżej 100.000. I teraz, wynik średni placówek inowrocławskich szkół podstawowych z języka polskiego wynosił 68%, a średnia krajowa dla wsi wynosi 69%, czyli o 1% więcej. W przypadku matematyki średnia na str. 32 dla szkół w Inowrocławiu wynosi 52%, natomiast w skali kraju dla wsi wynosi 51%, dla małych miasteczek wynosi 50%, dla miejscowości od 20.000 do 100.000 wynosi 54%, czyli Inowrocław, który mieści się jakby bliżej tej górnej granicy 100.000, nie uzyskał średniej dla całego kraju. Średni wynik z tych dwóch egzaminów, czyli z części I język polski i matematyka, w skali kraju wynosi 60 dla wsi i w Inowrocławiu też wynosi 60, natomiast w skali kraju dla miast od 20.000 do 100.000 wynosi 63, czyli o 3% więcej, co trzeba wiedzieć, że przy takiej ilości prób, jest to szalona różnica. Jeżeli chodzi o wynik egzaminu gimnazjalnego, również jako źródło Centralna Komisja Egzaminacyjna i tutaj mamy, że w przypadku języka polskiego średnia uzyskana w szkołach inowrocławskich wynosi 67 i na wsiach wynosi też 67. Z części humanistycznej z historii w skali kraju wynosi na wsi 55, u nas wynosi 53. W przypadku matematyki średnia w Inowrocławiu wynosi 45%, w Polsce na wsiach wynosi 47%, czyli nie dochodzimy nawet do poziomu wiejskiego. W przypadku języka angielskiego poziom podstawowy, tu w Inowrocławiu mamy 62, w skali Polski, na wsiach jest 58, w miejscowościach do 20.000 jest 61, a w miejscowościach od 20.000 do 100.000 wynosi 66. Czyli żadne szkoły, jeżeli chodzi o poszczególne przedmioty, w Inowrocławiu nie uzyskują średnich krajowych dla danej tej naszej grupy, czyli miejscowości od 20.000 do 100.000 mieszkańców. Teraz biorąc pod uwagę to, że trudno się odwoływać tu i porównywać Inowrocław z województwem, które jest jednym z najsłabszych i tu widzę powód, dla którego trzeba zacząć w końcu w Inowrocławiu pracę i ta praca musi przynieść efekty, bo jeżeli dysponujemy najlepszą kadrą w Inowrocławiu mierzoną ilością nauczycieli, którzy dysponują stopniem dyplomowanego nauczyciela, to przyczynę upatruję tu w organizacji pracy i w nadzorze, jaki jest sprawowany przez Urząd Miasta. I to jest to, co w końcu musimy tu w Urzędzie dostrzec, potrzebę zastanowienia się, wprowadzić te zmiany może korzystając

z doświadczeń innych rejonów, innych placówek i w końcu zacząć to robi, bo w końcu zacznie się tak, że ja już nie wiem, co jest przyczyną, a co jest skutkiem, że nasze województwo jest nie tylko w tej oświacie jest na końcowych miejscach w kraju, ale także i w średniej zarobków i w wysokości bezrobocia też plasujemy się w końcówce, w ogonie województw naszego kraju. Tutaj musimy w końcu coś zrobić i nawet patrząc na to od strony finansowej, jeżeli w materiale jest napisane, że subwencja na 1 ucznia wynosi 5.200 zł, a w Inowrocławiu na 1 ucznia my wydajemy 8.600 zł, czyli do każdego ucznia dopłacamy 3.500 zł, to po prostu chcemy za te pieniądze mieć inne wyniki, a nie takie jakie mamy obecnie, a to co jeszcze jest tu najgorsze, to udajemy, że wszystko jest w porządku, że właściwie oświata nasza funkcjonuje bardzo dobrze.

Zbigniew Zygora – radny RM:

Nie zgodzę się z przedmówcami, którzy przedstawiają tutaj obraz naszej oświaty w Inowrocławiu, jako poniżej średniej krajowej, zacofanej, w ruinie. Pracuje już długo w absolwentami naszych placówek inowrocławskich, mam okazję też uczestniczyć w spotkaniach Komisji zajmującej się sprawami oświaty, wizytować szkoły i uczestniczyć w imprezach i nie podzielam takich krytycznych uwag, że jest tak beznadziejnie. Oczywiście nie jest tak, że jest idealnie i musimy się cieszyć, że jest super i inni powinni od nas brać wzorce, bo jest co poprawiać na pewno, ale też jest dużo dobrych rzeczy, o których trzeba pamiętać. Pan radny zauważył, że ponosimy duże wydatki, tak jest, ale dyskutujemy nad informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Inowrocławia, a więc nie jest to tylko kwestia egzaminu, jest to również kwestia wydatków, które Miasto ponosi, a są one dużo większe niż subwencja z Ministerstwa dociera. Widać tu troskę władz, troskę Wydziału o jak najlepszą pracę, jak najlepsze przygotowanie. Placówki nasze są modernizowane, są remontowane, na to też idą już duże pieniądze. Zajmujemy się nie tylko kwestiami edukacji, ale też kwestią wychowania, ochroną zdrowia, jak np. program „Proste plecy”, realizacja również opieki i wychowania w czasie zajęć wakacyjnych, gdzie są organizowane kolonie i obozy, z których wiele dzieci korzysta i to też wpływa na wychowanie. Praca w szkole, to nie tylko sama edukacja, ale i wychowanie. Warto zauważyć, że nie mamy problemów z przemocą, czego obawiano się, gdy wprowadzano gimnazja. Warto na to spojrzeć szerzej, nie tylko statystycznie. Statystyką łatwo żonglować, łatwo ją cytować. Natomiast podłoże tego i czynniki, które na to wpływają są dużo wyższe. Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury dyskutowaliśmy z dyrektorami szkół na temat egzaminów. Warto wiedzieć, że są szkoły, gdzie spora część młodzieży to uczniowie z dysfunkcjami, którzy zdają takie same egzaminy jak inni. Jest spora grupa uczniów, która realizuje program nauczania indywidualnego, dostosowanego do dysfunkcji i oni również zdają takie same egzaminy, w takim samym czasie. Trudno więc porównywać te wyniki z miast większych wojewódzkich z naszymi tutaj, czy tak jak p. radny wspominał, z wynikami ze wsi. Średnie może tak wyglądają, ale warto się pochylić, zobaczyć, że są gimnazja, w których uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki, porównywalne z najlepszymi w województwie. To, że województwo plasuje się w miejscach gdzieś tam dolnych w Polsce, to też nie przypadek, to nie wynika z powietrza jakiegoś

morowego, tylko to jest też historia, kwestia struktury zawodowej, wykształcenia, dostępu do uczelni. Myślę, że tutaj możemy wiele wskaźników znaleźć. Kwestia wyników to także to, że część uczniów, zdolnych naszych uczniów spoza i mieszkających w Inowrocławiu, nie kontynuuje nauki w Inowrocławiu, bo chodzą np. do gimnazjum, czy liceum akademickiego w Toruniu, przez to też potencjał, który możemy z egzaminu uzyskać jest mniejszy. Kolejny element, który może również wpłynąć na to, że w niektórych ośrodkach wyniki są wyższe, to chociażby zespoły szkół. Jeżeli mamy szkoły średnie pracujące w ramach jednego zespołu z gimnazjum, jest to trochę inna edukacja, trochę inna młodzież i wtedy wyniki uzyskiwane są dość wysoko. Pan radny Koziarowski powołał się kiedyś na EWD, na wartość dodaną edukacyjną i gdybyśmy zerknęli, są szkoły w Inowrocławiu, które mieszczą się wynikami egzaminów powyżej średniej wojewódzkiej. Widać, że jest postęp, przyrost wiedzy, te wyniki zdawalności egzaminów są dość dobre. Dlatego nie zgodziłbym się, że jest źle, wręcz przeciwnie powiem, że patrząc na całokształt zadań, którymi Miasto się zajmuje i kwestia zapewnienia działań szkoły edukacyjnych i wychowawczych, obsługi administracyjnej, wychowania sportowego, zdrowotnego, jest na dość wysokim poziomie. Zawsze jest coś do poprawienia, ale jest nieźle. Porównując nasze szkoły do szkół średnich, kwestia remontów, wyposażenia, pomocy naukowych, myślę że tutaj wiele tu do zarzucenia nie mamy.

Elżbieta Jardanowska – radna RM:

Na wstępie mojej wypowiedzi, chciałabym prosić państwa radnych o nieużywanie sformułowania „nie ma się czym chwalić”, bo materiał który przygotowała p. Naczelnik, zajął jej na pewno bardzo wiele czasu i ona nie chce się przed nami chwalić, skarżyć, utyskiwać, płakać, tylko jej zadaniem jest informacja o stanie oświaty. Czy państwo myślicie, że ona nie wołałaby tutaj stanąć i powiedzieć, że jesteśmy najlepsi w kraju? Na pewno by wołała, ale nie oceniamy jej pracy przez pryzmat tego, co tam jest napisane i naszych oczekiwań w kontekście chwalić się, nie chwalić się. To jest po prostu informacja. Przy okazji chciałabym pogratulować p. Naczelnik i podziękować za to, że tak obszerną pozycję opracowała, bo wiem, że miała z tym trudności i przez to, że nie ma określonego nigdzie w żadnej ustawie zakresu, jaki p. Naczelnik musi tutaj ująć i nam pokazać, dlatego też uważam, że p. Naczelnik bardzo dobrze to zrobiła i za to pani dziękuję. Przechodząc do meritum, na swoich komisjach staram się dyskutować o problemach oświaty, zawsze z tymi, którzy są najbardziej żywotnie tym zainteresowani, a więc oprócz p. Naczelnik na każdej mojej Komisji goszczą dyrektorzy szkół, dyrektorzy przedszkoli, dyrektorzy gimnazjów, pracownicy innych instytucji oświatowych i chcemy, żeby to nasze każde spotkanie kończyło się czymś konstruktywnym. Skoro otrzymaliśmy na ostatnie posiedzenie Komisji materiał informujący o stanie oświaty, to zaprosiliśmy wszystkich dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjów i p. Naczelnik żeby o tym stanie oświaty w mniejszym gronie żywotnie tym zainteresowanym porozmawiać. Nie przytoczę tu całej rozmowy, można sobie na stronie internetowej przeczytać protokół z tego posiedzenia, ale zaczęliśmy się zastanawiać tak, czy egzamin i ten drugi pomiar, czyli sprawdzian po szkole podstawowej, dają faktyczny obraz stanu oświaty? Doszliśmy do takiego wniosku,

przynajmniej dyrektorzy, oni nie chcieli się usprawiedliwiać, ale wskazali na takie problemy, otóż ten egzamin i ten sprawdzian doprowadził przede wszystkim do rankingowania szkół. Stał się jakąś notoryczną walką o punkty i niestety w niektórych przypadkach nauczania pod testy. Wiemy o takich przypadkach, przytaczali, nawet padały takie słowa, nie dotyczyły one Inowrocławia, że „po co uczyć tak obszernie, skoro pytania są ograniczone na test”. Co spowodował ten ranking szkół? Ten ranking szkół spowodował, że to wszystko nie jest takie proste i oczywiste jak nam się wydaje. Dzieci idą, w jakiej kolejności, te nasze zdolne z podstawówki, ci laureaci wielokrotnie dwóch, trzech egzaminów. Co one robią? Wybierają przede wszystkim szkołę w Toruniu, bo tam jest zaplecze, tam za nimi stoją profesory, stoi wyższa uczelnia. Następnie wybierają gimnazja „przy katoliku”, następnie gimnazjum przy Kasproviczu i dopiero ci którzy tam nie chcą iść, bądź nie dostaną się, trafiają do naszych szkół. Ale wśród naszych szkół nie jest to też takie oczywiste, bo mówimy „średnio napisaliśmy, słabo w tych gimnazjach, średnia porównywalna...”. Wbrew pozorom, są w Inowrocławiu gimnazja, które mogą konkurować ze średnią krajową i przewyższyć ich i są gimnazja, które rok w rok piszą najslabiej. I to jest także ranking wywołany właśnie tymi egzaminami i sprawdzianami. Co za tym idzie? Ta szkoła, która ma ten niski ranking, niski status, ona zawsze będzie otrzymywała słabsze dzieci. Ta szkoła idzie już z tą opinią. Na posiedzeniu, jako pierwsza zabrała głos, bardzo odważnie, p. dyrektor właśnie takiej placówki, która wie, że co roku pisze bardzo słabo. W sposób taki prawdziwy opowiedziała nam o swoich problemach. Do niej przychodzą dzieci, które pochodzą z bardzo ciężkiego środowiska. W tej szkole dziecko, które ma dwoje rodziców pracujących, wykształconych, można policzyć na palcach. Tam przychodzą dzieci, które mają jedno z rodziców, albo zostały pozostawione i wychowują je dziadkowie, z ogromnym obciążeniem, bagażem jakiegoś niedostosowania i tu p. dyrektor mówi tak „ja nie mogę pracować tylko z dzieckiem, ja pracuję również z domem, bo te dzieci przychodzą jakby patologicznie obciążone niechęcią do nauki. W tych domach nie ma kultury związanej z tym, że uczyliśmy się, rodzice się uczyli, dziadkowie się uczyli i teraz synku ty musisz skończyć studia”. Ta sama p. dyrektor mówi o tym, że jej dzieciaki po trzech latach są zupełnie innymi dziećmi, że startują w konkursach, że udzielają się, że czytają” W tym gimnazjum nie mamy przypadków przemocy, co jest charakterystyczne dla tych środowisk. Sama widziałam, jak na hasło p. dyrektor przy urządzaniu jednego z pomieszczeń zgłosiło się pół szkoły. Dla nich ta szkoła jest czymś innym i stanina tej szkoły, wynik tej szkoły może nie ulec nigdy poprawie, ale też zmieniła p. dyrektor, bo to jest jej zasługa, całe podejście nie tylko tego dziecka, ale i jego rodziny do spraw nauczania. W tym rankingowaniu weźmy też pod uwagę to, że te dzieci w naszych szkołach uczą się w klasach bardzo pełnych, powyżej 25 osobowych i na każdym takim ciągu uczą się wiele klas. Są na przykład szkoły podstawowe, gdzie jednocześnie osiem klas szóstych pisze sprawdzian. I teraz pan dyrektor mówi tak, jeżeli chcemy się porównywać z elitarną szkołą w Toruniu, czy tą którą wymieniłam, weźmy moje dwie najlepsze klasy, zobaczmy, jaki ja mam w tych klasach wynik i porównajmy z tamtą szkołą, która na całym ciągu ma jedną klasę, i w których często pisze, że np. trzech uczniów przypada na jednego nauczyciela, bo tam zatrudniają wspierających,

wspomagających, itd. Zobaczymy wtedy, kto ma wyżej?! Okazuje się, że w tych klasach dwóch, szkoła osiąga średnią o wiele wyższą niż nawet średnia krajowa i elitarnej szkoły podstawowej. To nie jest takie wprost przełożyć to na staniny, na sytuację. Kto by nie chciał mieć najlepszych dzieci? Nie ma takiej szkoły, nie ma takiego nauczyciela, nie ma takiego dyrektora. Z racji swojego doświadczenia chcę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że w takiej klasie słabej, nauczyciel musi dać z siebie trzy razy więcej żeby cokolwiek osiągnąć niż nauczyciel uczący klasę elitarną. Tak jest. Jeżeli dajecie swoje dziecko do jakiejś szkoły, prosicie o dobrą klasę, to jest to wasze pierwsze zdanie, kiedy zapisujecie. Następnie przekazujecie dziecku swoje nawyki kulturowe, uczycie je czytać, uczycie je chodzić do teatru, uczycie je zabierać do kina, itd., a tamto dziecko nie ma na to szans. Dlatego tak bardzo nie potępiamy tak bardzo w czambuł. Te dzieci też kończą szkoły i to nie są głupie dzieciaki. Charakterystyczna, następna sprawa dla Inowrocławia, to olbrzymia frekwencja na egzaminach. Jeszcze rok, dwa lata temu do egzaminu dyrektor miał prawo dopuścić te dzieci, które się zgłosiły i była druga tura egzaminu. Czy wiecie państwo o tym, że do pierwszej tury w wielu szkołach, dyrektorzy dopuszczali tylko dobre i bardzo dobre dzieci i z tej pierwszej tury była wyliczana średnia, natomiast dzieci słabe szły na drugą turę i tej średniej już nikt nie podawał. Na szczęście zostało to wyłapano, zostało to poprawione i na szczęście z tym wróciliśmy do normy. Jeżeli chodzi o frekwencje w Inowrocławiu na egzaminach, ona jest prawie 100 procentowa. Zadałam dyrektorom pytanie na Komisji, czy egzaminy są potrzebne, czy sprawdziany są potrzebne? Skoro wypadamy tak słabo, to może lepiej się nie mierzyć? Może lepiej nie wyciągać tych rzeczy? Ale nie. Okazało się, że dyrektorzy szkół tutaj też dzielą się na dwie grupy. Pierwsi, którzy powiedzieli, że nie są potrzebne przedstawili takie argumenty, że wcześniej, przed tymi egzaminami, też badali swoich uczniów, też wiedzieli co jest źle, co trzeba poprawić, więc niepotrzebny jest im taki egzamin, bądź sprawdzian. Często niektórzy nauczyciele osiągający dobre wyniki, uczą pod testy, więc gdyby tak to mierzyć, to uważają, że to jest nie tak, woleliby żeby uczyć tak globalnie, więc to jest zła sprawa te egzaminy. Egzamin i test jest przeprowadzany w kwietniu. Czasami jest to niestety dla niektórych szkół problem, dlatego że podstawa programowa jest wszędzie taka sama, ale już rozłożyć sobie program nauczyciel może jak chce, sam za to odpowiada i rozpisuje. Była już w Inowrocławiu taka sytuacja, że np. lektury jedna ze szkół nie przerabiała, bo miała ją na maj, natomiast o te lektury pytania były już w kwietniu i szkoła z języka polskiego wypadła bardzo średnio. Natomiast wszyscy dyrektorzy zgodzili się z tym, że największym problemem sprawdzianu jest, brak jego wpływu na to, czy uczeń ukończy szkołę, bądź nie, lub czy dostanie się gdzieś, czy nie. Właściwie dla ucznia jest to bez znaczenia, dla rodzica bez znaczenia i wielu z nich mówi „nie mam się po co uczyć, bo i tak dostanę się do gimnazjum”. Ku mojemu zaskoczeniu, jest też olbrzymia grupa dyrektorów, którzy uznali, że egzaminy i sprawdziany były ważne, po pierwsze dlatego, że był to zewnętrzny pomiar, po drugie - był to pomiar równy dla wszystkich oceniający zewnętrznie, że jest znakomitym źródłem do oceny tego, jak pracują nauczyciele. Jak widzimy, argumenty są i za i przeciw. Nauczyciele i dyrektorzy chcieli pokazać pewne rzeczy. Przekazałam państwu to, co usłyszeliśmy na Komisji i nie proszę o ocenę tego,

proszę nie polemizować z tym, bo ja tylko przekazuję państwu, to co powiedzieli, a tu nie ma tych, którzy to mówili, więc nie ma z kim polemizować, bo to jest tylko mój raport, moja informacja. Od siebie chcę powiedzieć, że wiele dzieciaków, tych bardzo dobrych, dostaje się do bardzo dobrych gimnazjów, z gimnazjów dostają się do bardzo dobrych liceów, idą na bardzo dobre studia i wracają, jako naprawdę wykształcone dzieciaki. Wierzmy może trochę w ta młodzież. Też bym chciała żeby wynik był inny, żeby pan radny nie musiał tutaj dodawać różnych uwag, pewnie cennych w niektórych momentach. Myślę, że inowrocławska oświata jest bardzo zróżnicowana. Są szkoły, które mają bardzo dobre wyniki i jak to ktoś prześledził latami, to w każdym roku, a jak nie to jest w szkole jedna, czy dwie klasy, która osiąga bardzo dobry wynik, ale uczymy globalnie, uczymy wszystkie dzieci, uczymy te z nawykami i bez, dlatego też przy ocenie proszę, byśmy to wszystko brali pod uwagę. Moja wypowiedź była na zasadzie informacji i proszę o brak polemiki z tym co przekazałam, bo to były wypowiedzi dyrektorów, a ich tutaj nie ma.

Jan Koziorowski – radny RM:

Na początku chciałbym przeprosić p. Naczelnik, że jej nie podziękowałem za trud, który poświęciła w przygotowanie tego materiału. Dziękuję już z góry wszystkim pozostałym Naczelnikom, którzy włożyli trud w przygotowanie projektów uchwał, bo widzę, że w ten sposób zaczynamy pracować. Odnosząc się do wypowiedzi p. radnej, ja właśnie dlatego porównywałem nie poszczególne placówki, bo jak w Inowrocławiu wiemy, te placówki są zróżnicowane ze względu na położenie, czy otoczenie dzieci, rodziców którzy do tej szkoły dzieci posyłają. Dlatego odnosiłem się do średniej z wszystkich placówek i ta średnia, to jest najbardziej porównywalna dla całego kraju, bo zarówno do gimnazjum, czy do liceum akademickiego, o ile wiem, jeżdżą dzieci z Janikowa, z innych gmin i miast też jeżdżą, dlatego też zatrzymałem się przy tej średniej, która jest w jakiś sposób miarodajna. Myślę, że problem tej niejednorodności dzieci zostanie rozwiązany przez planowaną reformę, gdzie będą obwody szkolne i one w wieku 7 lat, nie będzie tego, co jest w przypadku 14 czy 15 latków, kiedy już dzieci i rodzice wybierają sobie te gimnazja nie kierując się tym, czy też placówki są najbliżej domu i bezpieczniejsza jest dla nich droga. Natomiast my mamy prawo, jako Rada wymagać i oczekiwać. Natomiast, jeżeli my tu na tym forum mówimy, że jest dobrze, że „wyrrywamy sobie rękawy i już nic nie możemy więcej zrobić”, to jest to błąd, bo chcę porównywać się do kraju, a nie do województwa, które jest jednym z najsłabszych i dlatego to, że porównuje do kraju, to nie jest to że porównuje do jakichś liceów akademickich, tylko porównuje do średnich. Jeżeli średnia na wsi wynosi tyle, no to wynosi tyle, tam nie ma jakiegoś akademickiego gimnazjum, tam jest po prostu szkoła gimnazjalna. Bym chciał na to zwrócić uwagę, że przed nami, jako przed Radą, bo przed Radą jest co roku obowiązek składania tego sprawozdania i przed Urzędem jest praca do wykonania. Rozwiązaniem tego problemu, czyli tych niskich wyników na tle kraju, nie jest mówienie i samo usprawiedliwianie się, że jest dobrze, tylko po prostu trzeba usiąść i zastanowić się, co musimy zrobić, co inni zrobili, że u nich jest lepiej. I to jest wszystko.

Marek Słabiński – radny RM:

Odnosząc się do sprawozdania, wszyscy zwracają się do p. Naczelnik, a chciałbym zwrócić państwa uwagę, że pod tym dokumentem podpisał się p. Wojciech Piniewski – Zastępca Prezydenta Miasta Inowrocławia. Powiem jedną rzecz, skala bezwzględna, czyli skala staninowa, ona pokazuje rzeczywiste osiągnięcia danej placówki i tu nie ma żadnej wątpliwości. Gdybyśmy tę skalę mieli, to możemy się odnieść do stanu oświaty w naszym mieście na poziomie kraju. Rozumiem, że mamy różnych uczniów, różne szkoły są, ale gdybyśmy mieli tę skalę, to oznacza, że trzeba w pewnych placówkach wprowadzić program naprawczy i tego oczekujemy, bo tak to będziemy siedzieli ciągle w ogonie Polski, w ogonie naszego województwa, które jest na marnym końcu, czasami nas podlaskie wyprzedza. Natomiast, nie zgodzę z p. radną, która twierdzi, muszę to powiedzieć, że „dyrektorzy szkół przesuwali uczniów na drugi termin egzaminów”. Oni popełniali przestępstwo. Tym prokurator powinien się zająć. Takich rzeczy nie wolno robić. Co do wysiłku nauczycieli, też się zgadzam. Również jestem belfrem, znam wielu wspaniałych nauczycieli, uważam, że nauczyciele wszyscy są wspaniali. Można ocenić pracę nauczyciela, nawet z tym uczniem najsłabszym. Ocenimy go wtedy, jeżeli wskażemy tą edukacyjną wartość dodaną. Nauczyciel, który dostanie marnego ucznia, ale okaże się, że ten uczeń ma jednak osiągnięcia. My nie o tym mówimy. Razem z p. radnym Koziorowskim pochylamy się z pewną troską nad tym co. Naszym celem jest to żeby było lepiej, a nie gorzej. Nie krytykujemy, może zostało to źle odebrane.

Elżbieta Jardanowski – radna RM:

Ad vocem. Dziękuję za pana wypowiedź, bo w pełnej rozciągłości się z panem zgadzam, że chciałoby się żeby ci nauczyciele byli najlepsi, żeby to wszystko się tak zadziało, jak się zadziało i fajnie by było też poprawić żeby to wszystko funkcjonowało tak jak trzeba. Dziękuję panu serdecznie za ostatnią wypowiedź, bo powiedział pan to, co było sednem mojego całego przemówienia. Możemy się zastanowić, czy tylko to EWD dałoby nam obraz wiedzy? Natomiast rzeczywiście ma pan rację, że trzeba się zastanowić, co jest sukcesem dla danego ucznia, to pan pięknie powiedział. Czy teraz jest ważniejsze to, żeby on ten wzór Pitagorasa znał, czy to żebyśmy pomogli mu w jego życiu, kiedy on chce popełnić samobójstwo, bo takie przypadki również były i my go jakoś ratujemy, bo przeciągamy na drugą stronę. To jest to, co pan powiedział, czasami niemierzalna jest taka sytuacja i fajnie że pan powiedział o tym, że trzeba takie rzeczy również brać pod uwagę. Nie chcę mówić, że się ktokolwiek tłumaczył. My po prostu rozmawiamy o problemach na tych Komisjach i tam czasami wychodzą takie rzeczy od dyrektorów, bo im jest też ciężko, oni by też chcieli inaczej. To są ich takie refleksje, przemyślenia. Nie mówię tego, żeby cokolwiek panu radnemu Koziorowskiemu udowodniać, że pan mądrzej, a ja głupiej. To nie o to chodzi. Chciałam tylko przekazać to, co ci państwo mówili.

Zbigniew Zygora – radny RM:

Analizując ten materiał, pokusiłem się sprawdzić, jak wyszły egzaminy w tych skalach staninowych. Mogę powiedzieć p. radnemu Słabińskiemu, że jeśli chodzi

o egzamin, to tak: język polski, jest to średnio stanina siódma, matematyka trochę gorzej, bo trzecia, język obcy – stanina piąta. Jeśli chodzi o egzamin gimnazjalny, to generalnie we wszystkim jesteśmy w stanie piątej. Może być lepiej, ale też nie jest beznadziejnie.

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Pan radny Kieraj pytał o program rehabilitacji ruchowej „Proste plecy”. Program ten kosztuje 219.000 zł w skali roku i objętych jest nim 362 uczniów. Jest to wystarczająca liczba, bo takie potrzeby wynikają ze szkół.

Jeśli chodzi o zapomogi zdrowotne dla nauczycieli, jest to odpis, wynosi 0,3% od wynagrodzeń nauczycieli czynnych. W tym całym roku 347 nauczycieli skorzystało z zapomóg zdrowotnych, ale nie umiem teraz powiedzieć, ilu było czynnych, ilu było nauczycieli emerytów i rencistów. Sprawdzę i później panu odpowiem.

Dlaczego średnia wynagrodzenia jest wyższa przy stażystach? Różnica wynika stąd, że ci nauczyciele mieli więcej godzin niż nauczyciele kontraktowi.

Odnosnie doskonalenia zawodowego – finanse z doskonalenia zawodowego, jest to kwota 151.000 zł na cały rok, bo skorzystaliśmy z tej ustawy okołobudżetowej, że możemy z połowy korzystać. Ta kwota nam wystarcza. Kwota 83.000 zł, to są szkolenia rad pedagogicznych. Dyrektorzy sami wybierają firmy, które prowadzą szkolenia w poszczególnych placówkach szkołach, czy przedszkolach.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Dziękuję p. Naczelnik. Dyskusja była obszerna. Zamykając tę dyskusję, nie polemizując z radnym Koziorowskim, czy ma rację, czy nie, chciałbym aby przesłanie kończąc tę dyskusję było takie, nie negatywne. Pan radny Koziorowski porównywał średnie inowrocławskich placówek do tych średnich krajowych i dobrze, jest to jakiś punkt odniesienia, tylko w tej wypowiedzi pojawiło się też zdanie, na które zwróciła uwagę, może nie tak wyraźnie, radna Jardanowska i p. Naczelnik Kaiser, że żadna szkoła nie uzyskała wyników na poziomie średniej krajowej. I to już prośbę państwa nie jest prawda, bo średnie mają to do siebie, że porównujemy je na jakimś poziomie, ale jeżeli weźmiemy np. Gimnazjum nr 2 lub Gimnazjum nr 4, to możemy śmiało porównać ich wyniki do tych najlepszych w kraju, natomiast średnie mają to do siebie, że względu na uwarunkowania, o których mówił też p. radny Koziorowski, czyli położenie placówki, uwarunkowanie środowiskowe, ma to również wpływ na finalny efekt osiągany przez daną placówkę. Jeżeli jest on przez lata niski, to on rzutuje na średnią wszystkich pozostałych placówek. Nie jest tak źle, a poprawić to zawsze można. Nawet najlepsza placówka, czy to będzie oświatowa, czy służby zdrowia, zawsze może zrobić coś takiego, co spowoduje, że będzie jeszcze lepsza.

Ad.12. Projekt uchwały uchylającej uchwałę w sprawie uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej wykonywanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne sp. z o. o. w Inowrocławiu oraz dokumentów poświadczających te uprawnienia (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 15** do protokołu).

Bogusława Mikołajczak – Naczelnik Wydziału Dróg i Transportu:
Przedstawiła projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:
Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:
Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Andrzej Kieraj, Marcin Wroński.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Czy inicjatywa wywołania tej uchwały przez Prezydenta Miasta Inowrocławia jest tylko i wyłącznie jego inicjatywą, czy też jest to skutek uchylecia poprzedniej uchwały przez Wojewodę, bo była niezgodna z przepisami prawa? Chciałbym usłyszeć potwierdzenie, czy to jest tak, czy nie?

Marcin Wroński – radny RM:

Jak się wcześniej dowiedziałem, ta uchwała jest efektem tego, że na początku 2015 r. zmieniły się przepisy, które określają w inny sposób nadawanie ulg dla przejazdów komunikacją miejską. W takim razie, my od tego początku 2015 r., przez półtora roku mieliśmy ulgi niezgodne z polskim prawem i teraz to dostosowujemy to. Kto dokładnie odpowiada za to, że my mieliśmy niezgodnie z prawem regulowane w przejazdach komunikacji miejskiej?

Bogusława Mikołajczak – Naczelnik Wydziału Dróg i Transportu:

Jeżeli chodzi o pytanie p. radnego Kieraja odpowiadam, że Wojewoda nie uchylił tej uchwały, stąd też Rada podejmuje tutaj tę kwestię.

Marcin Wroński – radny RM:

Nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie.

Bogusława Mikołajczak – Naczelnik Wydziału Dróg i Transportu:

Na tak zadane pytanie nie umiem odpowiedzieć.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (16 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 3) podjęła uchwałę nr **XXIII/233/2016** uchylającej uchwałę w sprawie uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej wykonywanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne sp. z o. o. w Inowrocławiu oraz

dokumentów poświadczających te uprawnienia. Uchwała stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Ogłaszam 5 minutową przerwę.

Po przerwie

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Omawiając uchwałę uchylającą uchwałę w sprawie uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej wykonywanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne sp. z o. o. w Inowrocławiu oraz dokumentów poświadczających te uprawnienia, było pytanie p. radnego Marcina Wrońskiego. Pani Naczelnik Bogusława Mikołajczak nie udzieliła odpowiedzi, ale z tego względu, że odpowiedzi tej udzielić miała p. Teresa Górka z Biura Prawnego UM, a nie było jej w tym momencie. Myślę, że jeżeli padnie wyjaśnienie, co prawda już po podjęciu uchwały, ale to w niczym nie przeszkodzi, jeżeli wiedzę naszą poszerzy.

Teresa Górka – Biuro Prawne UM:

Sprawy związane z ulgowymi biletami, regulują m.in. przepisy ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Przepisy tej ustawy weszły w życie w 2011 r. i napisane są w sposób taki, który budzi mnóstwo wątpliwości. Dopiero pod koniec 2015 r. zaczęły ukazywać się pewne analizy dotyczące zapisów tej ustawy, które zaczęły odnosić przepisy ustawy o publicznym transporcie zbiorowym m.in. do ustawy o gospodarce komunalnej, na podstawie których to przepisów poprzednio Rada podejmowała uchwałę o cenach i o stosowaniu ulg w cenach biletów. Kiedy była podejmowana pierwsza uchwała, ta zasadnicza o ulgach, obowiązywała już ustawa o publicznym transporcie zbiorowym i o tym, że ta ustawa jest bardzo niejasna świadczy choćby to, że Wojewoda nam tej uchwały nie uchylił. Była badana przez nadzór prawny Wojewody i Wojewoda uznał, że ta uchwała jest zgodna z prawem. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na pewne takie elementy, otóż w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym, w ogóle o ulgach mówi się nie w odniesieniu do kompetencji, kto ma te ulgi ustalić, ale jest tylko wspomniane o pewnym rodzaju ulg. Mówi się o tym, że są ulgi ustawowe, później jeszcze w art. 46 ust. 1 pkt 6b, mówi się o uprawnieniach pasażerów do innych niż ustawowe ulgowych przejazdów ustanawianych na obszarze właściwości danego organizatora. Chodzi tutaj o ulgi, do których kompetencje miałaby rada miejska, bo to są ulgi, które stanowią prawo miejscowe. Trzeci rodzaj ulg, jaki wymienia ta ustawa, to są ulgi w przewozach o charakterze użyteczności publicznej, które mogą być ustanawiane przez operatora w uzgodnieniu z organizatorem. Operatorem jest w naszym przypadku MPK, organizatorem zaś Prezydent Miasta Inowrocławia. Analizując ten przepis doszliśmy do wniosku, że tu chodzi o takie ulgi, które proponuje sam przewoźnik, tzn., że np. ulgi w odniesieniu do rodzin pracowników danej firmy. Był problem, na jakiej podstawie stosować w ogóle inne ulgi. I to też poprzez wyinterpretowanie przepisów tej ustawy doszliśmy do wniosku, że podstawą będzie art. 15 ust. 1 pkt 10, który

generalnie mówi również o cenach. Ulgi, to też jest cena, bo jest ta cena niższa, albo w ogóle nie ponosi się odpłatności za bilety. Chciałam tutaj zwrócić uwagę na to, w jaki sposób, taki niestaranny, została ta ustawa uchwalona i tak naprawdę do dnia dzisiejszego jest niewiele jakiś komentarzy na ten temat, a i orzecznictwo też jest bardzo skąpe. Szukając materiałów przeglądałam w internecie uchwały i uchwały podejmowane nawet w tym roku są podejmowane przez rady gmin, na podstawie właśnie art. 4. Takie uchwały w internecie spotykałam. Myślę, że tutaj, jakby mówić o winie, to nie ma tu naprawdę niczyjej jakiejś winy, złośliwości. Po prostu te przepisy są tak skonstruowane, że wymagają solidnej analizy i to jeszcze tak do końca nie mamy pewności, że nasza interpretacja jest prawidłowa, bo może ktoś inny stwierdzić, że nie tędy droga.

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

Konkludując wypowiedź pani mecenas, prowadzi to do takiego wniosku, iż dopóki obowiązuje uchwała, nie można mówić, iż opłaty są pobierane niezgodnie z prawem, ponieważ taka podstawa prawna istnieje i została ona przyjęta przez Radę Miejską Inowrocławia.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Ogłaszam 45 minutową przerwę.

Po przerwie

Ad.13. Projekt uchwały w sprawie zmian w zasadach prowadzenia gospodarki komunalnej (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 17** do protokołu).

Aleksandra Dolińska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Przedstawiła projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Janusz Radzikowski, Marek Słabiński, Marcin Wroński, Andrzej Kieraj, Stanisław Skoczylas, Ryszard Rosiński, Jan Koziorowski.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Rozumiem, że właścicielami nowej spółki będą dwa podmioty PGKiM oraz PWiK. Jaki będzie udział procentowy tych dwóch podmiotów? Czy powstanie nowy zarząd i nowa rada nadzorcza, czy też będzie tylko jeden zarząd, a dwie rady nadzorcze? Jakie korzyści osiągniemy dzięki temu nowemu podmiotowi? Która ze spółek będzie dalej zarządzała Zakładem Produkcji Wód, hotelem „Park” oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Chomiąży Szlacheckiej? Kto wniesie wiano na tzw. działalność początkową i w jakiej wysokości?

Marek Słabiński – radny RM:

W uzasadnieniu mamy zapis „W dniu 1 stycznia 2017 r. wejdzie w życie ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy - Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 1020), która daje szersze możliwości wyboru form realizacji zadań publicznych, pod warunkiem spełnienia określonych w niej obligatoryjnych zapisów”. Wydrukowałem sobie tę ustawę i nie widzę tutaj żadnego powodu, ani merytorycznego ani prawnego, żeby tą nową spółkę powołać. W ustawie mamy m.in. taki zapis: „Zamawiający może udzielić zamówienia z wolnej ręki (...)”, a to jest oczywiście taki warunek alternatywny, czyli może, ale nie musi. Nie widzę celowości powoływania następnego tworu do działalności, bo nie jest to wymagane niestety prawem. Będzie to rozbudowa administracji w Mieście i następnych stołków dla przyjaciół i znajomych. To jest działanie bezcelowe.

Marcin Wroński – radny RM:

Również uważam, że tworzenie tej trzeciej spółki, jest to działanie bezcelowe. Rozumiem, że chodzi o to, że sam PGKiM nie ma tego wymogu 90% świadczenia usług dla mieszkańców typowo, ma powyżej 10% i wtedy nie mogłby bezprzetargowo odbierać śmieci. Jaki to ma wpływ dla mieszkańców, że będzie PGKiM odbierał śmieci? Powinien być przetarg, najtańszy powinien być oferent, który najlepsze warunki przedstawi i tyle. Też się spotkałem z bardzo ciekawym stwierdzeniem w mediach, że nowa spółka nie będzie dodatkowych kosztów generowała i to jest dla mnie mega dziwne. Wiadomo, będzie miała radę nadzorczą, co prawda wiceprezes może być prezesem równolegle tej spółki córki, ale każda spółka ma przecież swój pion finansowo-księgowy i będzie ten pion musiał być zdublowany. Będzie ten sam pion w obecnym PGKiM i w nowej spółce. Tak samo będzie z pionem kadrowym, bo ktoś musi te płace tam naliczać. Także dział administracyjny i wiele innych działów potrzebnych do obsługi każdej spółki. Te stanowiska będą zdublowane w perspektywie czasu. Koszty funkcjonowania tych dwóch spółek wzrosną, zamiast jednej. Uważam, że takie działanie jest bezcelowe, chyba że macie państwo jakąś analizę, ale rzetelną, a nie na podstawie jakiegoś widzi mi się, że to nie będzie większych kosztów, tylko niezależną analizę, że to kosztów nie zwiększy. W moim przekonaniu, jak wcześniej powiedział p. radny Słabiński „fajna sprawa, raz w miesiącu się przychodzi dla znajomych, bierze się te dwa tysiące złotych za siedzenie w radzie nadzorczej i tyle dodatkowo do wynagrodzenia”. Tak samo będzie z tymi pionami, które wyszczególniłem w tych spółkach, one będą zdublowane.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Będzie nowa spółka, będzie więc powołany nowy ośrodek decyzyjny, co wiąże się z kosztami, z nowymi etatami, zarządem i administracją. Zastanawiam się, czy rzeczywiście ktoś zagraża PGKiM w zakresie wywozu śmieci, gospodarce odbioru odpadów komunalnych, bo przecież przedsiębiorstwo jest bardzo dobrze wyposażone i osobiście nie widzę takiej wręcz możliwości, żeby ktoś stanowił, nawet i po ogłoszeniu przetargu jakieś zagrożenie. Też uważam, że jest to sprawa zupełnie niepotrzebna. Jakie będą koszty tej reorganizacji. Czy zrobiona była symulacja

w tym zakresie? Ile powstanie nowych etatów? Czy w związku z tym zmniejszy się zatrudnienie w dotychczasowych spółkach? Są to pytania, które nurtują nas radnych i mieszkańców, bo powstanie nowego tworu będzie generowało określone koszty.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

Czy podział na kolejne spółki nie stworzy w Inowrocławiu takiej sytuacji, jak na byłej PKP, które to podzielono na niezliczone ilości spółek, nad którymi nikt już nie panuje. Jak nowa spółka, to nowy dyrektor z nowymi koncepcjami. Obawiam się, że taka sytuacja może się pojawić w Inowrocławiu.

Ryszard Rosiński – radny RM:

Wobec sytuacji, jaka tu jest proponowana w projekcie uchwały, a konkretnie chodzi o zapis w § 1 ust. 1 pkt 3, czym zatem będzie zajmowało się PGKiM, skoro jedna z podstawowych czynności PGKiM jest to właśnie obsługa mieszkańców, obiektów, budynków mieszkalnych, które są w dyspozycji, czy też własnością Miasta Inowrocławia. Czym będzie zajmowało się PGKiM, jeżeli druga czynność, czyli utrzymanie czystości i porządku, w tym odbioru odpadów z terenu Miasta, także jest w zakresie działalności spółki PGKiM? Czym po rozdziale i utworzeniu nowego podmiotu gospodarczego będzie się zajmowała spółka PWiK? Wychodzi na to, że tworzy się coś, co najprawdopodobniej może ten układ zasadniczy działalności obu spółek, które są spółkami matkami, ograniczone zostaną ich działalności. Chciałbym wiedzieć, czy się będą zajmować właśnie te spółki? Z całym przekonaniem twierdzę, że jeżeli wywołujemy taki projekt uchwały, to tylko potwierdzamy, że prawo w Polsce jest tak skomplikowane, bo komuś widocznie na tym zależy. Uważam, że w takich działalnościach, jak gospodarka komunalna i mieszkaniowa, powinna być precyzyjna, jasność co do działalności w tym zakresie, prawnym szczególnie, bo potem okazuje się, że nie znajduje się ani miejsca, ani czasu, ani adwersarza, który byłby w stanie ich problemom zaradzić.

Jan Koziorowski – radny RM:

Jeżeli chcemy dokonać zmiany, to rodzi się automatycznie pytanie, po co i dlaczego? Dla mnie zasadne jest dokonanie zmiany wtedy, kiedy albo obniżamy koszt usługi tej docelowej dla mieszkańca, albo poprawiamy ich jakość. Natomiast w przypadku tego projektu uchwały, ani jedno, ani drugie nie wynika. Czyli znak zapytania, właściwie dlaczego mamy to robić? Jeżeli chodzi o samą uchwałę, czy jej uzasadnienie, w tym uzasadnieniu jest mowa, że od 1 stycznia ulegnie zmianie ustawa Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw. Wszedłem na ten dziennik ustaw i tu jest mowa, że ustawy o zamówieniach publicznych nie stosuje się do zamówień udzielanych instytucji gospodarki budżetowej przez organ władzy publicznej wykonujący funkcję organu założycielskiego tej instytucji, jeżeli łącznie są spełnione następujące warunki:

- a) ponad 80% działalności instytucji gospodarki budżetowej dotyczy wykonywania zadań publicznych na rzecz tego organu władzy publicznej;
- b) organ władzy publicznej sprawuje nad instytucją gospodarki budżetowej kontrolę odpowiadającą kontroli sprawowanej nad własnymi jednostkami nieposiadającymi

osobowości prawnej, w szczególności polegającą na wpływie na decyzje strategiczne i indywidualne dotyczące zarządzania sprawami instytucji;

c) przedmiot zamówienia należy do zakresu działalności podstawowej instytucji gospodarki budżetowej określonego zgodnie z art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

I teraz wchodzę na Leksykon budżetowy, bo to jest nowe pojęcie instytucja gospodarki budżetowej i tu jest mowa, że prawo do tworzenia instytucji gospodarki budżetowej mają:

a) minister lub Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, którzy mogą utworzyć instytucję gospodarki budżetowej za zgodą Rady Ministrów, udzieloną na swój wniosek;

b) organ lub kierownik jednostki, wobec których Minister Finansów ma obowiązek włączenia dochodów i wydatków na rok następny do projektu ustawy budżetowej.

To jest kwestia, która dotyczy wyjaśnień Biura Prawnego, bo przed chwilą była mowa, jakie to mamy skomplikowane prawo, a podejmując uchwałę powinniśmy mieć zupełną jasność, żeby to potem nie było kwestią poprawiania, czy uchylecia przez Wojewodę. Z tego, co dotychczas przeczytałem, to takiej potrzeby tu nie ma, ponieważ dotychczasowa spółka miejska PGKiM wszystkie te warunki spełnia, te które są tu wymienione, wszystkie zakresy są zawarte w ustawie o samorządzie gminnym, gdzie zarówno utrzymanie czystości, porządku, zieleni gminnej zadrzewień, wysypisk, urządzeń sanitarnych, zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepłą oraz gaz, to wszystko jest wymienione w dotychczasowej ustawie i to należy do obowiązków dotychczasowej naszej miejskiej spółki. Tak więc nie widzę żadnego powodu, dla którego byśmy mieli zobaczyć, jakąś konieczność powołania nowej spółki, ponieważ te 80%, jakie są wymagane ustawą, obecna firma PGKiM spełnia. Jeden z przedmówców pytał, co zostanie dla PGKiM? Z tego wynika, że dla PGKiM oprócz tego, co ma zostać przeniesione, zostanie tylko Regionalna Instalacja Utylizacji Odpadów Komunalnych, która również mieści się w art. 7 ustawy o samorządzie gminnym. Tak więc nie widzę absolutnie żadnego powodu, który by nas, albo zachęcał w postaci obniżenia kosztów, czy poprawienia jakości, czy z drugiej strony, nie wymuszał zmianom ustawy pod względem prawnym, że my jesteśmy zobowiązani do zmiany obecnego status quo, jakie mamy w Inowrocławiu. Ponadto w tym projekcie uchwały nie widzę roli dla PWiK, ponieważ te wszystkie zadania, które ma przejąć ta potencjalnie nowa utworzona spółka, żaden z tych zakresów nie mieści się w zakresie działalności PWiK, bo ani utrzymanie czystości, zieleni, cmentarzy gminnych, utrzymania miejsc pamięci narodowej, nic z tego zakresu nie należy do PWiK. Myślałem, że może gdzieś tu jest intencja ukryta w postaci, analizując chociażby wykonanie budżetu za I półrocze 2016 r., to był problem tych zobowiązań, które ciążą na budżecie, ale one ciążą na budżecie, czyli ich nie można przenieść do nowo powstałej firmy, czy zgubić w dotychczas istniejącej firmie. Przy obecnym stanie wiedzy, uchwalenie tej uchwały według mnie nie ma żadnego uzasadnienia.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Tak naprawdę patrząc na to wszystko tutaj i na moich przedmówców, to trzeba zauważyć jeszcze jeden aspekt bardzo ważny w tym wszystkim, to jest również walka o miejsca pracy w tym mieście. Jeżeli nagle mamy taką możliwość, że możemy zlecić dobremu podmiotowi, w tym PGKiM wykonywanie usług, utrzymać miejsca pracy w tym zakładzie, który je świadczy bardzo dobrze, a jednocześnie konkurencyjnie, bo zauważcie państwo, że PGKiM wygrywa również przetargi na zewnątrz. Nie jest to więc tak, że świadczy usługi za wszelką cenę bardzo drogo, bo to spółka komunalna, ale ta spółka jakoś wygrywa w gminie Inowrocław z innymi firmami. Zauważcie państwo, co się dzieje, kiedy nagle przychodzi podmiot zewnętrzny? Koledzy mówili tu, że nie ma zagrożenia – zagrożenie jest i to bardzo duże ze strony dużych tzw. molochów odpadowych, którzy wejdą na rynek nasz konkurencyjny, zniszczą nasz zakład, bo zakład się już nie odbuduje, a jest to poważny majątek Miasta i kilkadziesiąt miejsc pracy i w późniejszym czasie ten „monopol dyktuje cenę. Możliwość, która dzisiaj występuje, jest przede wszystkim walką o miejsca pracy w tym mieście.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Dyskutujemy o utworzeniu nowego podmiotu, który ma zniwelować do zera ryzyko, o jakim mówił p. radny Radzikowski. Dziwią mnie wystąpienia niektórych z państwa, którzy mają wątpliwości i ja to rozumiem, bo macie państwo prawo mieć te wątpliwości, tylko zanim usłyszeliście jeszcze odpowiedź już poddajecie w wątpliwość stwierdzając, że to jest niepotrzebne, że to do niczego nie służy, że służyć tylko będzie, jak to powiedział jeden z radnych „do tworzenia jakiś nowych miejsc pracy dla nie wiadomo kogo i mnożenia kosztów”. Na pewno taki cel nie przyświeca organowi wykonawczemu, mogę o tym państwa zapewnić, a o wszelkich swoich potencjalnych spostrzeżeniach mówcie dopiero wtedy, kiedy uzyskacie odpowiedzi na wasze wątpliwości. Odnośnie wypowiedzi p. radnego Słabińskiego, ja jakoś nie widzę żeby ten handel w Inowrocławiu upadał. Często jestem na ul. Królowej Jadwigi i na ul. Solankowej, gdzie pan często podnosi, że stoją tam puste lokale i handel umiera. Mam odwrotne wrażenie. Jak szedłem w ubiegłym tygodniu i tylko jest jeden lokal pusty i z tego co wiem, to tylko ze względu na cenę oferowaną przez właściciela. Natomiast handel kwitnie nie tylko w centrum Miasta, ale również w innych jego miejscach.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta:

Mam nadzieję, że dla tych, którzy kierowali tutaj pytania lub zbyt pośpiesznie wyciągali pewne wnioski pod informację, jakie udzielimy tutaj za chwilę, na tyle na ile będziemy posiadali wiedzę, że będziemy mogli z przekonaniem podnieść rękę do góry przyjmując tę uchwałę. Ci, którzy nie zadawali pytań, to rozumiem, że są przekonani i zdają sobie z tego sprawę, że przyjęcie tej uchwały jest w żywotnym interesie mieszkańców Inowrocławia, jest w żywotnym interesie Miasta Inowrocław, zgodnie z zadaniami publicznymi, jakie realizujemy, jako samorząd Miasta. Otóż skąd ten projekt się pojawia, a to dlatego, że zgodnie z obowiązującym prawem, prezydent miasta, aby w takich sprawach móc podejmować decyzje, jak utworzenie

spółki, musi mieć zgodę radnych i ja o taką zgodę zwracam się do państwa. Dlaczego od strony prawnej pojawia się ten 1 stycznia, jeżeli to będzie potrzebne to po moim wystąpieniu będę prosił p. Naczelnik, która z ustawy p. radnemu Koziorowskiemu zacytuje tę część, z której wynika taka konieczność. Ja może państwu tylko omówię to, dlaczego? Otóż ustawa Prawo zamówień publicznych, m.in. po monitach idących od nas, zostało zmienione, ale w zakresie możliwości realizowania przez spółki komunalne powołane do realizacji tego typu zadań w trybie in-house, czyli w trybie bezprzetargowym, wchodzi w życie 1 stycznia 2017 r. PGKiM ma na podstawie przetargu umowę zawartą z nami na odbiór odpadów komunalnych do 31 grudnia 2016 r. Tak się to składa, że w momencie, w którym kończy się umowa z PGKiM na odbiór odpadów komunalnych, to następnego dnia wchodzi zapisy prawne w życie, które umożliwiają zlecenie w trybie bezprzetargowym realizacji, czyli zawarcie umowy w trybie bezprzetargowym z podmiotem własnym na realizację tego zadania. Ale nie tylko tego zadania. Powiem państwu tylko to, o co państwo nie pytaliście, natomiast jest to prawdopodobnie i tu zrozumienie istotę problemu, jaki się tutaj pojawia dla nas od 1 stycznia. My domagaliśmy się wprowadzenia do polskiego prawa możliwości realizacji zadań w tym trybie in-house, czyli bezprzetargowym przez jednostki powołane przez samorząd, czyli przez państwa radnych, jako organ stanowiący. Takiej możliwości nie mieliśmy przez długi czas. To od nas z Inowrocławia wędrował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, miałem przyjemność do Komisji Europejskiej występowania w tej sprawie. W całym kraju zbieraliśmy podpisy domagając się i uchwały do nas wpływały ze strony innych rad. Taka była historia z ostatnich kilku lat. Obecny Sejm i obecna większość rządowa dała taką możliwość, ale niestety nie w pełni. Otóż postawiła kilka warunków i m.in. o tym jednym podstawowym warunku wspomniał p. radny Koziorowski, chociaż pewien błąd niewielki popełnił. Wspomniał mianowicie, aby móc zawrzeć taką umowę w trybie bezprzetargowym z własną spółką na realizację zadania publicznego, za które się ponosi odpowiedzialność, jest własnym zadaniem, takim jak odbiór odpadów, to Prezydent Miasta może, ale tylko z taką spółką, w której określony procent przychodów osiągany jest z zadań publicznych realizowanych na terenie tej jednostki, a nie spoza tej jednostki ze źródeł prywatnych. Mówię to językiem takim, abyśmy wszyscy to zrozumieli. Jaki jest to procent? Aż 90 procent! Nie 80 procent, jak to było w projektach początkowych, tylko zwiększyli to parlamentarzyści na wniosek Ministra p. Morawieckiego na 90 procent. I taki zapis obowiązuje. Nasza spółka mieściłaby się w tej kategorii i moglibyśmy sobie poradzić z tym problemem, gdyby... Nasza spółka ma 60 procent, taki wskaźnik osiąga. I tu nie chodzi tylko o przychody w związku z gospodarką odpadami, ale tu chodzi o wszystkie przychody osiągnane w spółce, to znaczy utrzymanie zieleni, Parku Solankowego, skwerów, sprzątanie ulic. Należy również do tego wliczyć przychody osiągnane z tytułu zarządzania mieszkaniem w budynkach komunalnych. Jeżeli nie spełniamy tego warunku, w związku z tym, że wszystkie zadania realizowane przez PGKiM obecnie, nie pozwalają nam na podpisanie umowy z PGKiM w trybie bezprzetargowym, to pozostaje udzielenie sobie odpowiedzi takiej, bo ja już sobie udzieliłem, macie państwo projekt uchwały. Natomiast jest pytanie do państwa, co zrobić? Czy ogłosić

przetargi? Nie przetarg, proszę się już tym nie posługiwać, czyli przetargi na każde z tych zadań, o których wspomniałem przed chwilą licząc na to lub wierząc, jak jeden z państwa radnych to tutaj bardzo mocno zaznaczył, że on głęboko wierzy, że są najlepsi wierząc w to, że spółka komunalna wygra jeden przetarg, drugi przetarg i trzeci przetarg, czy też dostosować się do obowiązującego porządku prawnego tego, w tej części, która daje możliwość realizacji zadań w trybie in-house, czyli w tym który wchodzi w życie od 1 stycznia 2017 r. Ja podjąłem decyzję. Nie należy podejmować w tej sprawie ryzyka, tylko dążyć do podziału tej spółki, jeżeli chodzi o majątek poprzez wyodrębnienie przez tę spółkę i drugą spółkę, która w 100 procentach jest własnością Miasta Inowrocław – trzeciej spółki i w ten sposób spełnienie wymogu prawnego, aby nie ogłaszając żadnego z tych trzech przetargów, dać możliwość realizacji tych zadań publicznych, tak jak to jest do tej pory. To, że my się musimy zastanawiać dzisiaj nad tym problemem, myślę, że dzisiaj to nie jest kłótnia, a tylko różnica zdań, ale to że mamy dzisiaj taki problem, jest to wynik tego, co zapisano w tej ustawie kilka miesięcy temu. Gdyby prawo zostało ukształtowane tak, jak my się zwracaliśmy od kilku lat, że bezwarunkowo dać nam możliwość realizacji zadań publicznych przez własne spółki w trybie bezprzetargowym, bez tych ograniczeń, nie byłoby tego problemu dzisiaj dla nas. A teraz co ryzykujemy? Około 28 mln zł warta jest spółka PGKiM, w związku z tym jest ryzyko. Chce ktoś to rozwalić? Proszę bardzo, ale beze mnie i bez mojej zgody. 240 pracowników – chce ktoś doprowadzić do tego żeby bruk szlifowali? Szukali pracy pod jakimiś demagogicznymi hasłami lub stwierdzeniami? Bo chce ktoś wolny rynek wprowadzać w tym zakresie, jeżeli my mamy uregulowany ten wolny rynek? Mam nadzieję, że nie przedstawiciel PiS-u akurat, chyba że mnie oczy mylą i słuch. Ale też bez mojej zgody. Jestem przeciwko temu. Zainwestowaliśmy miliony złotych, my bezpośrednio lub spółka, spółka prawie 20 mln w budowę Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów. Mamy doskonale przygotowanych pracowników od wielu lat realizujących to zadanie w sposób, który pozwala na stwierdzenie, że bardzo dobrze uregulowaliśmy sprawy związane z gospodarką odpadami, czyli z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów w Inowrocławiu. Dla wielu innych gmin w Polsce, jesteśmy miejscem, do którego warto jest przyjechać, popatrzeć i brać przykład. Przyjeżdżają tu radni, przyjeżdżają wójtowie, burmistrzowie, prezydenci lub ich przedstawiciele. Tak więc samorządowcy korzystają więc z dorobku, który my posiadamy, tutaj w mieście wypracowaliśmy. Było pytanie, jakie są proponowane udziały? Udziały to 99 % PGKiM spółka matka i 1% PWiK. Dlaczego PWiK? Tak samo mogłoby być ZEC, mogłoby być Miasto Inowrocław, muszą być przynajmniej dwa podmioty zgodnie z prawem. W związku z tym decyzja zapadła taka, że PWiK byłoby najlepszą spółką, bo PWiK ma do zagospodarowania odpady z oczyszczalni ścieków i w tym zakresie współpracuje z PGKiM. Muszą być dwa zarządy, tak jak to kodeks spółek stanowi, muszą być dwie rady. Jeżeli chodzi o zarząd, muszą być formalnie dwa odrębne zarządy, ale mogą te same osoby pełnić swoje obowiązki i ja ku temu się skłaniam, aby w pierwszym okresie funkcjonowania tej spółki córki, będziemy się przypatrywali, jak to będzie funkcjonowało. Jeżeli bardzo dobrze, to pozostanie to na kolejne lata, ale żeby w pierwszym okresie tej spółki zarząd w składzie osobowym był wspólny, taki sam, zarówno dla spółki PGKiM, jak i dla

nowo powołanej spółki córki. Nie będzie tutaj żadnych nowych osób powoływanych, nie będzie żadnych podstaw do kreowania opinii o nas negatywnych, że zatrudniamy jakiś kolegów, kolesiów, czy osoby bez wykształcenia lub przygotowania odpowiedniego. Tego w Inowrocławiu nie ma i nie będzie. Jakie korzyści osiągniemy, na to odpowiedziałem przed chwilą. Spółka dalej będzie realizowała te zadania, które realizuje w tej chwili, w sposób poprawny, zgodny z prawem, pracownicy będą mieli pracę, mieszkańcy będą mieli odbierane odpady na warunkach wynegocjowanych obecnie i nie wzrośnie, przynajmniej w 2017 r., nie wzrośnie opłata za odbiór odpadów. Będzie to już chyba czwarty rok obowiązywania stawki, o jakiej zdecydowaliśmy wiele lat temu. I to są korzyści. Nie będzie bałaganu w zieleni, utrzymaniu dywanów kwiatowych, czystości, a więc to, z czego jesteśmy generalnie, jako mieszkańcy Miasta i odwiedzający nas goście zadowoleni. Zdarzają się przypadki, które wymagają poprawy, ale generalnie nie możemy narzekać na żaden z tych aspektów zadań publicznych, za które ponosimy odpowiedzialność przed mieszkańcami Inowrocławia, za które odpowiada spółka PGKiM. Czy można w związku z tym uznać, jak to stwierdził chyba p. radny Wroński, że to jest bezcelowe tworzenie tej spółki, tylko po to żeby odbierać bezprzetargowo. Mam inne zdanie niż p. radny. W świetle tego, co powiedziałem przed chwilą, jeżeli jest jakaś alternatywna propozycja, jeden z państwa zgłaszał, chyba p. radny Słabiński, a mianowicie ogłoszenie przetargu, poprawiam jedynie p. radnego, że trzech przetargów. I to jest alternatywa. Jeżeli pan to podtrzymuje, to ma pan do tego prawo i rację, że jest to możliwość alternatywna, bo ja innej nie zauważam. Nieprawdą jest to, co pan radny Wroński stwierdził, że będzie miała wszystkie pionosy osobne, chyba że taka konieczność powstanie, a chętnie o to zapytam p. Kuźmińskiego, obecnego Prezesa PGKiM, który ma tworzyć tę spółkę. Niestety powstanie konieczność wykonania jakiś podwójnych pieczętek, druków, itd. Miejscem spółki jednej i drugiej, będzie obecna spółka PGKiM, te same gabinety i same pomieszczenia. Proszę jedynie o jedno, żebyście państwo po tym co usłyszeliście, nie upowszechniali informacji wśród mieszkańców Inowrocławia ewidentnie nieprawdziwej, a mianowicie takiej, że tworzymy jakąś osobną spółkę z nowymi etatami, nie wiadomo dla kogo, wydumany pomysł nasz, bo z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Pracować będą ci, którzy pracują obecnie w PGKiM. Nie podejmujemy się ryzyka pogorszenia standardu usług świadczonych w tej chwili, do tego momentu w Inowrocławiu w zakresie odpadów, zieleni i zarządzania mieszkaniem i nie ryzykujemy zwolnień. Dajemy możliwość tworząc tę spółkę do udziału w przetargach ogłaszanych w innych gminach i innych jednostkach, na przykład w gminie Inowrocław, być może i w innych, w których nie ma własnych spółek, a wójtowie i burmistrzowie nie chcą ich tworzyć i razem z radnymi decydują się na ogłoszenie przetargu i wybór takiej, która najlepiej realizuje zadania dla mieszkańców danej gminy. Nasza spółka będzie mogła konkurować na tym rynku zewnętrznym z innymi zwiększając przychody, a to pozwala na zwiększenie zatrudnienia i to pozwoli na uzyskiwanie godnego wynagrodzenia również, bo większe przychody, to więcej środków finansowych w dyspozycji spółki i to spółki naszej, komunalnej. Pan radny Kieraj zapytuje, jakie są koszty? W tej chwili mogę odpowiedzieć panu, że ok 5 tys. zł, bo koszty rejestracji spółki tyle wyniosą. Innych

kosztów nie ma i nie są mi znane. O wartości spółki już państwu powiedziałem. Poproszę teraz p. mecenasa o przywołanie stosownego przepisu prawnego, który powoduje konieczność zwrócenia się do państwa. Gdyby nie było tych uwarunkowań prawnych, nie występowałbym do państwa o zgodę, bo nie byłoby takiej potrzeby, na tworzenie nowej spółki – córki. To przecież komplikuje nam wszystkim życie, mnie, jako Prezydentowi Miasta, spółce samej, pracownikom, ale to się nie dzieje na skutek przyczyny tkwiącej w nas, tu w Inowrocławiu. Taką decyzję podjął Parlament na wniosek Rządu.

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

Przede wszystkim muszę sprostować informacje, które zostały podane przez p. radnego Jana Koziorowskiego, który powołuje się na przepis, który w ogóle nie dotyczy gmin. Przepis, który przywołał dotyczy instytucji gospodarki budżetowej i nie stosuje się w ogóle do samorządu gminnego, ten przepis dotyczy tzw. jednostek państwowych, mówiąc tak ogólnie. Został on już kilka lat temu wprowadzony do ustawy o zamówieniach publicznych i już wtedy samorządy walczyły o to, aby zapis o tej treści został zawarty również w odniesieniu do samorządów w art. 4, to znaczy aby w ogóle nie objęto reżimem ustawy o zamówieniach publicznych, zamówień udzielanych spółkom komunalnym. Jednak działania te nie osiągnęły pozytywnego skutku. Kolejna batalia zakończyła się tym, że do ustawy o zamówieniach publicznych, wprowadzono dodatkowe zapisy do art. 67, poszerzające katalog tzw. trybu zamówień publicznych z wolnej ręki. Należy również podkreślić, że wprowadzenie takiej zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych również odbyło się po wielkiej walce samorządów, dlatego że w pierwszym projekcie, który był przez Sejm oceniany, w ogóle nie była ta kwestia in-house rozważana na gruncie zamówień z wolnej ręki, tylko brano pod uwagę taką konstrukcję, żeby w ogóle wyłączyć tego typu zamówienia z reżimu ustawy o zamówieniach publicznych i dokonać bezpośredniej implementacji dyrektywy unijnej, która w tym zakresie możliwość daje, a tak naprawdę nawet stanowi takie prawo i obowiązek. Polski ustawodawca jednak się do tego nie przychylił i pomimo to, iż w Sejmie ta koncepcja przeszła i dopiero w Senacie zgłoszono poprawkę, w której wprowadzono możliwość udzielania tzw. zamówień in-house w trybie z wolnej ręki. Dlatego też ta instytucja została uregulowana w zupełnie innej normie, a to w art. 67 ust 1 pkt 12a, b i c. W punktach dalszych jednakże, akurat przytoczyłam ten pkt 12a, b i c, dlatego, że on odnosi się do konkretnego przypadku, który ma miejsce tutaj w naszej praktyce. Tego przypadku dotyczy procedowana uchwała. Jeżeli chodzi o możliwość utworzenia spółek tzw. córek, to oczywiście możliwość taką przewiduje ustawa o gospodarce komunalnej. Możliwość udzielania zamówień z wolnej ręki została wprowadzona dopiero od 1 stycznia 2017 r. Chciałabym również podkreślić, że taka możliwość jeżeli chodzi o organizowanie odbioru odpadów, istnieje również od 1 stycznia 2017 r., na podstawie art. 22 pkt 2 ustawy, która została w pierwszym akapicie uzasadniona do uchwały przywołana, tj. ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw. Zatem możliwość skorzystania z tego wariantu istnieje od 1 stycznia przyszłego roku.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Odpowiedział mi pan na pytanie, jakie będą koszty tej reorganizacji, że jest to kwota 5 tys. zł, to nie jest żadna kwota, bo trzeba pewne biurowe rzeczy kupić żeby to zaczęło funkcjonować, ale nie odpowiedział pan Prezydent konkretnie i definitywnie, czy będą nowe etaty w związku z tym, że powstanie ten nowy twór. Jeżeli nie będzie żadnych nowych, to ja jestem gotów głosować za powstaniem tego tworu, ale czekam na konkretną pana odpowiedź i zapewnienie.

Marek Słabiński – radny RM:

Chciałbym się odnieść do tego, co powiedział p. Prezydent. Rozumiem, że spółka działa bezkosztowo i zarząd będzie działał bez wynagrodzenia. Tego nikt tu jeszcze nie powiedział na tej sali, ale to będzie spółka prawa handlowego?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Tak.

Marek Słabiński – radny RM:

Czy spółka osobowa?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Prawa handlowego. Spółka z o.o. jest w nazwie.

Marek Słabiński – radny RM:

Dobrze. W takim razie, zgodnie z art. 163 ppkt 4 ustawy Kodeks spółek handlowych, jest wymagane co do powołania spółki, to jest ustanowienie rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej. Tak, że tutaj nie musi być ustanowiona rada nadzorcza, a w przypadku spółki komunalnej to tym bardziej. Przy nadzorze jednoosobowym Prezydenta Miasta, nie ma takiej potrzeby żeby była rada. Jest alternatywa, napisane jest wyraźnie słowo „lub”. Chciałbym się odnieść jeszcze do jednej rzeczy, o czym pan mówił, bo nie bardzo rozumiem idei tej wypowiedzi, bo pan twierdzi, że „ktoś z ramienia Prawa i Sprawiedliwości tym bardziej powinien to rozumieć”, co to znaczy „rozumieć”? Pan głosował chyba obiema rękami w 1989 r. za zmianą ustroju naszego państwa. Tam był ustrój socjalistyczny, od 1989 r. jest kapitalistyczny, a więc sprawą naturalną jest, że ogłasza się przetargi. Na jednej z sesji Rady mówiłem, że musiałem w moim wypadku kupić na wolnym rynku pojemniki do odpadów dlatego, że w PGKiM za dwuroczną dzierżawę kupiłem pojemniki, a to znaczy, że firma każe płacić drogo. Gdzieś jest może taniej, ale tutaj trzeba zapłacić znacznie więcej. Kolejna rzecz, radny Jan Koziorowski przytoczył rzeczywiście trochę inny przepis, ale to nie jest rolą p. Kręc pouczać kogokolwiek. Art. 67 ustawy Prawo o zamówieniach publicznych, dodane punkty 12 do 15 i my o tym wiemy, ale nie musi pani stosować tutaj takiego mentorskiego tonu. Trzeba po prostu powiedzieć, od tego tu pani jest, my za to pani płacimy, a jak pani ma tam kancelarię w mieście, widziałem, to niech pani pracuje u siebie, jak jest taki przymus.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie rozumiem pana tonu. Na tej sali wisi herb Miasta, wisi godło i myślę, że język który zaczyna pan wprowadzać i taki trochę swobodny sposób bycia na tej sali, trochę nie licuje z tym wszystkim. Dlatego proszę, aby jednak powstrzymać się od tego typu uwag. Nie miałem takiego wrażenia i nie jestem rzecznikiem p. Marii Kręc, że jakimś mentorskim tonem pouczała pana, czy kogokolwiek. Myślę, że udzieliła rzeczowych wyjaśnień na temat tego, co mówią na to przepisy prawa. Raczej takim mentorskim tonem, to pan się zawsze wypowiada, bo używając jakiś stwierdzeń, to wynika z tego, że pan wie na pewno, że tak jest, a inni po prostu nie mają racji. Jak chociażby z przytoczoną radą nadzorczą. Każdą ustawę, każde rozporządzenie, to jest taki dobry zwyczaj, że trzeba czytać łącznie, w całości to przeczytać, a potem wygłaszać...

Marek Słabiński – radny RM:

Znam kodeks spółek handlowych.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Też znam częściowo kodeks spółek handlowych. A przeczytał pan do końca to?

Marek Słabiński – radny RM:

Może. Napisane jest wyraźnie słowo „lub”...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Może, to wychodzi na to, że nie, więc pozwolimy odpowiedzieć temu, kto na pewno przeczytał.

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

Postaram się mówić tonem wyłącznie informacyjnym. Informuję, iż kwestie rady nadzorczej reguluje zupełnie inna ustawa, jest to ustawa o gospodarce komunalnej, która określa, że w każdej spółce komunalnej musi być utworzona rada nadzorcza i takie same przepisy stosuje się do spółek córek.

Jan Koziorowski – radny RM:

Odnosząc się do tego, co zarówno p. Prezydent, jak i p. mecenas mówili, to jakby te odpowiedzi nie są takimi, które są przekonywujące. Jeżeli chodzi natomiast o tę uwagę p. mecenas, to w uzasadnieniu nie ma, na jaki artykuł się państwo tutaj powołują, jeżeli chodzi o prawo zamówień publicznych. Ustawa Prawo zamówień publicznych liczy sobie 217 stron i przyznaję, do końca jej nie przeczytałem, bo zatrzymałem się wcześniej, tam gdzie była mowa o możliwości unikania ogłoszenia przetargu. Teraz, po tej informacji, jaką uzyskałem, tu ten artykuł, który wchodzi w życie od 1 stycznia 2017 r., mówi o 90 procentach. Jakby dalej ta kwestia 80 procent, czy 90 procent, te zakresy prac odpowiedzialności, które są wpisane do projektu uchwały, jedynie tu nie ma tej Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów, która jakby pozostaje w dotychczasowej strukturze PGKiM. Natomiast wielkość przychodów, która wpływa do tej Regionalnej Instalacji Przetwarzania

Odpadów, ona powoduje, że tu nie mieścimy się w tych 90 procentach. Może p. Prezes PGKiM na podstawie dokumentów potrafi mnie przekonać. My podejmując tę uchwałę, podejmujemy ją w ramach kompetencji Rady. Jeżeli ta spółka powstanie, to Rada już nie będzie na nią miała większego wpływu i kwestie zapewnień, jakie padają dzisiaj na tej sali, a że będą zarządy się pokrywać, a że nie wzrosnie zatrudnienie, to jak znam życie, za pół roku się okaże, że zatrudnienie musi wzrosnąć, że zarząd trzeba powołać i wyjdzie to, o czym tu mówimy, jako o naszych obawach, czy to chodzi pod hasłem „zapewnienie miejsc pracy dla 250 osób, czy 240 osób”, się nie okaże, że chodzi o zapewnienie stanowisk dla 10 osób, czy dla 15 osób. I to jest ta nasza uzasadniona obawa.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta:

Panie radny Koziarowski, nie ma co spiskowej teorii dziejów Inowrocławia tu tworzyć. Bardzo proszę pana. Gdyby prezydent był taki zły i tak myślał o kumplach, których ma w nadmiarze, którzy tylko czekają żeby obejmować te funkcje, to od razu bym sobie etaty potworzył w tym PGKiM i nie tylko, bez konieczności publicznie tutaj zwracania się do państwa o wyrażenie zgody na utworzenie spółki. A co to jest... Był pan kiedyś wiceprezydentem, jedna decyzja, kiedyś decyzja zarządu, a teraz jednoosobowa prezydenta. Do PGKiM się zwrócić i proszę o takie stanowiska... Po co 3 osoby, może 5 osób w zarządzie, albo 6 osób. Będziemy publicznie to roztrząsali tutaj, jak tworzyć dla kumpli stanowiska? Pan bardzo ocenia nas i moją osobę, niestety źle. Jeszcze raz powtarzam, że nie potrzeba spółki tworzyć nowej, żeby tworzyć nowe etaty. Tu jest spółka potrzebna nowa, nie po to żeby tworzyć nowe etaty, ale żeby utrzymać miejsca pracy dla tych ludzi 240, którzy w tej chwili są. Jest wstępny podział dokonany, niektórzy będą zatrudnieni na etatach częściowych, w związku z tym realizowali zadanie dla jednej spółki, teraz będą realizowali w $\frac{3}{4}$ dla jednej, a w $\frac{1}{4}$ dla drugiej, np. specjalista od bhp, bo nie potrzebujemy dwóch w tym samym miejscu. I to jest kłopot dla nas. Spółka ma mieć wspólny zarząd i mają pracować ci sami ludzie. Jeżeli natomiast powstanie sposobność ku temu, aby stworzyć nowe miejsca pracy i będzie to ekonomicznie uzasadnione, to ja się tylko będę cieszył. Jeżeli dokupimy kolejny samochód do odbioru odpadów komunalnych, drugi i kolejnych kilku lub kilkunastu pracowników zatrudnimy tak, żeby mieli pracę i mogli obsługiwać np. inne miasta lub gminy w naszym powiecie, żeby mieszkańcy tamtych miast zostawiali pieniądze na etaty u nas się mieszczące, dla naszych mieszkańców Miasta. To będzie powód tylko do chwały, do radości. Nie ukrywam, że również taki cel nam tutaj przyświeca i mojej osobie. Panu radnemu Kierajowi na zdecydowane pytanie, zdecydowanie odpowiadam, nie będzie nowych etatów, będą te, które są w tej chwili. Panu radnemu Słabińskiemu odpowiadam na taki wywód może w tej części dotyczącej kapitalizmu i tego, że te przetargi muszą być, bo jak jest kapitalizm, to musi być przetarg – przypomnę może taki argument, jaki miałem przyjemność osobiście się posługiwać w ciągu tych 4 lat walki o wprowadzenie in-house do polskiego prawa. We wszystkich państwach Europy Zachodniej, samorządy lokalne, łącznie z Bad Oeynhausen, naszym miastem partnerskim, mają możliwość zlecenia w trybie bezprzetargowym zadań własnym strukturom organizacyjnym, w tym

spółkom. Tylko nie w Polsce. Tak było i to potępialiśmy. O to walczyliśmy przez kilka lat. Dzisiaj taką możliwość mamy, ale z ograniczeniami wprowadzoną. My musimy albo dostosować się do tych ograniczeń i skorzystać z tej możliwości, albo też nie. Uprzejmie proszę o to, aby ten kapitalizm, czyli gospodarkę wolnorynkową rozumieć w taki sposób, że daje możliwość rozwiązywania problemów samorządowych, realizacji takich zadań również w trybie bezprzetargowym. Jest to zgodne z zasadami gospodarki wolnorynkowej i zgodne z prawem obowiązującym w Unii Europejskiej

Jan Koziorowski – radny RM:

Muszę panu powiedzieć, że nie mam zielonego pojęcia o tworzeniu stanowisk dla swoich kumpli. Natomiast odnosząc się do tej merytorycznej części odpowiedzi, to nawet nie pomyślałem, nie przyszło mi do głowy żeby tu pana mieć na myśli, tylko tych przyszłych prezydentów, którzy będą na tym miejscu, żeby oni nie mieli takiej możliwości tworzenia dodatkowych miejsc pracy. Natomiast jeżeli chodzi o pańską wypowiedź, to ja również będę się bardzo cieszył, kiedy PGKiM nasza spółka komunalna będzie wygrywała przetargi w okolicznych gminach, miastach, czy miasteczkach, kiedy będzie kupowała nowy lepszy sprzęt niż ten, którym obecnie dysponuje, kiedy będzie zatrudniała nowe osoby, tak jak pan mówił, kiedy to będzie ekonomicznie uzasadnione i tego tutaj p. Prezesowi życzę i ja nie widzę powodów żeby on przy obecnym stanie prawnym również tego nie mógł robić.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (10 głosami – za, przeciw – 2, wstrzym. się – 5) podjęła uchwałę nr **XXIII/234/2016** w sprawie zmian w zasadach prowadzenia gospodarki komunalnej. Uchwała stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Jako radny, jestem trochę zdziwiony wynikiem głosowania. Żałuję, że nie ma tutaj chociażby kilku pracowników spółki PGKiM, którzy zapewne dowiedzą się z opowieści p. Prezesa obecnego na sesji, ale szkoda, że naocznie nie widzą, jakim to interesem kierują się niektórzy z państwa, bo dla mnie jest to tajemnica.

Ogłaszam 10 minutową przerwę.

Ad.14. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbńskiego, Rabińskiej i Grochowej) (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 19** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W związku z tym, iż kolejnych 9 projektów uchwał dotyczy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla trzech obszarów, proponuję aby wnioskodawca, jak i Przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych przedstawili w jednym wystąpieniu projekty uchwał dotyczące danego obszaru. Zgodnie ze Statutem Miasta

zasadach ich finansowania (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej) (ad. 15);

- w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej (ad. 16).

Proszę o opinię Komisji Uzdrawiskowej Rady Miejskiej Inowrocławia.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji Uzdrawiskowej:

Komisja pozytywnie zaopiniowała wszystkie 3 projekty uchwał:

- w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej) (ad. 14);

- w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej) (ad. 15);

- w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej (ad. 16).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Otwieram dyskusję nad pierwszym projektem uchwały w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej).

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/235/2016** w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej).

Uchwała stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Ad.15. Projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. terenu w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rąbińskiej i Grochowej) (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 21** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/236/2016** w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania.

Uchwała stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Ad.16. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rabińskiej i Grochowej (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 23** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/237/2016** w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Macieja Wierzbińskiego, Rabińskiej i Grochowej.

Uchwała stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Ad.17. Projekt uchwały w sprawie w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Józefa Chociszewskiego): (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 25** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zgodnie z przegłosowanym wnioskiem proszę o przedstawienie w jednym wystąpieniu wszystkich 3 kolejnych projektów uchwał przez wnioskodawcę oraz odpowiednio opinię właściwej komisji.

Romuald Cilski – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego:

Przedstawił 3 projekty uchwał ujęte w porządku obrad:

- ad.17. w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Józefa Chociszewskiego);
- ad.18. w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Józefa Chociszewskiego);

- ad.19. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Józefa Chociszewskiego.

Tomasz Marcinkowski – Zastępca Przewodniczącej Komisji Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych:

Komisja Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych pozytywnie zaopiniowała wszystkie 3 projekty uchwał, o których mówił p. Kierownik Romuald Cilski:

- w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Józefa Chociszewskiego) (ad. 17);
- w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Józefa Chociszewskiego) (ad. 18);
- w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Józefa Chociszewskiego (ad. 19).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Otwieram dyskusję nad pierwszym projektem uchwały w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Józefa Chociszewskiego).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/238/2016** w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Uchwała stanowi **załącznik nr 26** do protokołu.

Ad.18. Projekt uchwały w sprawie w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Józefa Chociszewskiego) (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 27** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/238/2016** w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania.

Uchwała stanowi **załącznik nr 28** do protokołu.

Ad.19. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Józefa Chociszewskiego (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 29** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrał radny: Ryszard Rosiński.

Ryszard Rosiński – radny RM:

Kto jest wnioskodawcą dokonywanych zmian dla tego obszaru? Na terenie tego obszaru jest zapis o obiekcie zabytkowym, Proszę o poszarzenie informacji o tym obiekcie, bo chciałbym wiedzieć, w jakim zakresie ten obiekt będzie funkcjonował po zmianie tego planu zagospodarowania przestrzennego?

Romuald Cilski – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego:

Wnioskodawcą zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Józefa Chociszewskiego jest osoba prywatna, zamieszkała w budynku oznaczonym literą Z i jest to obiekt wpisany do ewidencji zabytków. Wnioskował w tym zakresie, żeby zmniejszyć szerokość pasa drogowego, bo istniejące zagospodarowanie terenu, to znaczy ogrodzenie, było postawione w planowanym poszerzeniu ulicy Chociszewskiego. Wystąpiliśmy do zarządcy drogi przed podjęciem uchwały w tym zakresie o informację, czy to poszerzenie jest celowe, czy można z niego zrezygnować. W odpowiedzi otrzymaliśmy, że jest niecelowe. Dlatego też przystąpiliśmy do zmiany planu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czyli było to usankcjonowanie stanu faktycznego, a zarządca drogi nie przewiduje poszerzenia drogi. Tak to należy skonkludować.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/240/2016** w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Józefa Chociszewskiego.

Uchwała stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Ad.20. Projekt uchwały w sprawie w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Toruńskiej) (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 31** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zgodnie z przegłosowanym wnioskiem proszę o przedstawienie w jednym wystąpieniu wszystkich 3 kolejnych projektów uchwał przez wnioskodawcę oraz odpowiednio opinię właściwej komisji.

Romuald Cilski – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego:

Przedstawił 3 projekty uchwał ujęte w porządku obrad:

- ad.20. w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Toruńskiej);
- ad.21. w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Toruńskiej);
- ad.22. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Toruńskiej.

Tomasz Marcinkowski – Zastępca Przewodniczącej Komisji Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych:

Komisja Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Mieszkaniowych pozytywnie zaopiniowała wszystkie trzy projekty uchwał, o których mówił p. Kierownik Romuald Cilski:

- w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Toruńskiej) (ad. 20);
- w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Toruńskiej) (ad. 21);
- w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Toruńskiej (ad. 22).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/241/2016** w sprawie stwierdzenia, że miejscowy plan

zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dot. ul. Toruńskiej).

Uchwała stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Ad.21. Projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Toruńskiej) (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 33** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/242/2016** w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej należących do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania (dot. ul. Toruńskiej).

Uchwała stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

Ad.22. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Toruńskiej (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 35** do protokołu).

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy do tego projektu uchwały radni mają pytania?

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrał radny: Ryszard Rosiński.

Ryszard Rosiński – radny RM:

Proszę o doprecyzowanie stanowiska Miasta Inowrocławia w zakresie wskazywanej drogi wewnętrznej. Droga wewnętrzna jest do tych obiektów w istniejącym stanie od ul. Chociszewskiego, jest tam swobodny dojazd pod te obiekty. Ustanowienie drogi wewnętrznej we wskazywanym projekcie uchwały, obawiam się, że może spowodować sytuację, iż istniejący tam parking będzie zagrożeniem dla ruchu kołowego, który tam się pojawi. Ponadto ta droga wewnętrzna jest wykorzystywana na potrzeby parkingu, jak również stanowi możliwość dojazdu do parkingu wewnętrznego Krytej Pływalni „Wodny Park”. Czy w takiej sytuacji taki plan jest zasadny?

Romuald Ciłski – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego:

Do tego terenu w poprzednim planie funkcjonował zapis: Usługi, bez drogi wewnętrznej. Analizując wniosek Spółdzielni dopuszczający rozbudowę istniejących

obiektów, wyznaczyliśmy tę drogę wewnętrzną po to, żeby już w tym zakresie uniemożliwić rozbudowę. Po prostu zablokowana jest rozbudowa na tym terenie.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIII/243/2016** w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulicy Toruńskiej.

Uchwała stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Ad.23. Informacja dotycząca analizy oświadczeń majątkowych.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Proszę o wystąpienie Prezydenta Miasta Inowrocławia i przedstawienie informacji dotyczącej analizy oświadczeń majątkowych złożonych Prezydentowi Miasta.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Pan Prezydent przedstawił informację w sprawie oświadczeń majątkowych. Przedstawiona analiza stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miejskiej Inowrocławia i przedstawienie informacji w sprawie oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych Rady Miejskiej.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zgodnie z art. 24 h ust. 12 ustawy o samorządzie gminnym, podmiot dokonujący analizy oświadczeń majątkowych, w terminie do dnia 30 października każdego roku przedstawia radzie gminy, informację na ich temat. W związku z tym, chciałbym poinformować Wysoką Radę, iż wszystkie osoby zobowiązane do złożenia Przewodniczącemu Rady oświadczeń majątkowych za 2016 rok wraz z kopiami zeznań o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym, uczyniły to w ustawowym terminie. Dotyczy to także oświadczeń złożonych przez Prezydenta Miasta oraz Przewodniczącego Rady, które przesłane zostały do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Ponadto, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym jawne informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Inowrocławia. Po jednym egzemplarzu każdego oświadczenia przekazano również do Urzędu Skarbowego. W wyniku przeprowadzonej analizy oświadczeń, nie stwierdziłem w nich poważniejszych nieprawidłowości, które skutkowałyby koniecznością wystąpienia do Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z wnioskiem o kontrolę jakiegokolwiek oświadczenia majątkowego. Analizę oświadczeń dokonuje równolegle także Urząd Skarbowy w Inowrocławiu. Przedstawił on swoją analizę i stwierdził następujące nieprawidłowości: w części B oświadczenia nie wykazano adresu położenia nieruchomości wpisanej w części A punkt 2 poz. 4 i dotyczy to radnej p. Anny Mikołajczak-Cabańskiej.

Urząd Skarbowy również nadesłał swoją analizę w odniesieniu do pozostałych oświadczeń majątkowych. Przedstawiona analiza stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Myślę, że osoba która dokonuje przeglądu oświadczeń majątkowych powinna to robić w sposób dokładny. Mówię to dlatego, że jest oświadczenie p. radnego Kaźmierczaka, który podaje dochód swój w jednej z rubryk, natomiast brak jest wpisu, gdzie p. radny pracuje. Też to by świadczyło o tym, że występuje u pana radnego trudność w odpowiednim odczytaniu rubryki i wpisaniu tego.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zwracam państwu uwagę, że w tym punkcie nie przewiduje się dyskusji. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę, bardzo ważną, że do kontroli oświadczeń majątkowych radnych uprawnione są określone w ustawie podmioty. W tym przypadku jest to Przewodniczący Rady Miejskiej, Prezydent Miasta oraz Urząd Skarbowy, ewentualnie Urząd Kontroli Skarbowej, a nie koledzy, czy koleżanki spośród nas. Ja nie zauważyłem tej uwagi, również na to uwagi nie zwrócił Urząd Skarbowy. Jesteśmy wdzięczni panu za wnikliwość. Natomiast pan, zwracam uwagę, wychodzi poza swoje kompetencje, bo ma pan prawo oświadczenia majątkowe oglądać, ale nie ma pan prawa ich komentować, ani ich oceniać.

Ad.24. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 39** do protokołu).

Lidia Stolarska – Przewodnicząca Komisji ds. skarg:

Przedstawiła projekt uchwały. Komisja wnosi za uznanie skargi za bezzasadną.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrał radny: Andrzej Kieraj, Jan Kozirowski, Marek Słabiński.

Andrzej Kieraj – radny RM:

W przedstawionym uzasadnieniu do uchwały jest m.in. takie stwierdzenie „Z wyjaśnień p. Naczelnika wynika, iż Plac Klasztorny nie jest drogą publiczną. Drogą publiczną jest teren, który służy do ruchu pojazdów i któremu przyznano kategorię DR”. Jestem w posiadaniu dokumentu, jakim jest mapa ewidencji gruntów z pieczętką Starosty Inowrocławskiego, wydanego 27 listopada 2015 r. i jest tutaj zaznaczony Plac Klasztorny i oznaczenie tego jest DR67. A więc mam pytanie, czy Plac Klasztorny zgodnie z tym dokumentem do dnia dzisiejszego jest drogą, czy też nie jest drogą? Następny dokument, to jest wypis z rejestru gruntów, gdzie jest również jednoznaczne stwierdzenie, podany jest arkusz mapy, numer działki, bliższe określenie położenia Plac Klasztorny, opis użytków drogi. Jest to kolejny dokument pytanie, czy Plac Klasztorny jest drogą, czy też nie jest drogą? Pan Prezydent wystąpił do Starosty Inowrocławskiego 9 lutego z wnioskiem o aktualizację

z Urzędu, informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków poprzez przekwalifikowanie nieruchomości położonych w Inowrocławiu w obrębie Placu Klasztornego stanowiącego działki nr 431/3 i 432/2. Starosta Inowrocławski odpowiadając na pismo p. Prezydenta nie podjął takiej decyzji i odmówił prośbie p. Prezydenta. Kto w tym wszystkim ma rację? To są dokumenty aktualne. Dlatego na Komisji nie głosowałem za uznaniem skargi za zasadną i również nie będę głosował na posiedzeniu Rady, ponieważ uważam, że byłoby to niezgodne z moimi wiadomościami, które na ten temat posiadam.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Konkluzja po tym wystąpieniu p. radnego jest co najmniej dziwna, ale to chyba przejęzyczenie.

Jan Kozirowski – radny RM:

Gdzie się znajduje Plac Obrońców Klasztoru? Taki jest zapis w uzasadnieniu do uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie ma w Inowrocławiu takiego placu. Jest to błąd drukarski. Powinien być zapis: Plac Obrońców Pokoju. Proszę państwa, aby w drugim akapicie, w przedostatnim wierszu wykreślić „Plac Obrońców Klasztoru”, a wpisać „Plac Obrońców Pokoju”.

Marek Słabiński – radny RM:

Jak czytamy w uzasadnieniu „Z wyjaśnień p. Naczelnika wynika, iż Plac Klasztorny nie jest drogą publiczną. Drogą publiczną jest teren, który służy do ruchu pojazdów i któremu przyznano kategorię DR”. Mam aktualną mapę z ewidencji gruntów z 21.10.2016 r. i Plac Klasztorny jest wpisany, jako DR. Jest to droga publiczna. To nie znaczy, że jeżeli ktoś tam urządził chodnik, albo wyłożył sobie płytami, czy jakąkolwiek infrastrukturą, że ona traci status drogi publicznej...

Janusz Radzikowski – radny RM: (wypowiedź bez mikrofonu)

Żeby droga stała się drogą publiczną, musi być podjęta uchwała Rady w sprawie zaliczenia ulicy do kategorii dróg gminnych. Reguluje to ustawa o drogach publicznych...

Marek Słabiński – radny RM:

Ktoś kiedyś wpisał na mapę generalną, bo to jest kopia z mapy generalnej: droga publiczna. W którym miejscu ta droga utraciła ona status?

Romuald Cylski – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego:

W ogóle nie miała.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie miała statusu drogi publicznej.

Marek Słabiński – radny RM:

Bardzo ciekawe. Tak tylko dla wyjaśnienia powiem, że w swojej wypowiedzi pewnie pani pomyliła opłatę planistyczną z opłatą adiacencką, która powinna tu być wniesiona. Sprawa kolejna, organem wydającym pozwolenie na budowę jest Starosta Inowrocławski, a to pozwolenie wydaje na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego, który jest aktem prawa miejscowego. O ile mi wiadomo, w tym planie było zapisane, że tę działkę, która jest tutaj wydzielona, dotyczy to działek nr 432.1, można ją zabudować do granic nieruchomości. To państwo nad tym procedowaliście i przyjęliście taką uchwałę, która w mojej ocenie była buble. Nikt tego nigdy i nigdzie nie kwestionował, natomiast Starosta dostając plan zagospodarowania przestrzennego musi wydać zgodę na budowę. On nie ma specjalnych możliwości manewru. Wydał, ponieważ najważniejszym aktem prawa miejscowego jest plan i ten plan tu został podjęty, przyjęty. Tutaj nie można teraz zrzucić winy na Starostę, bo to nie jest jego wina. Plan został skonstruowany, jak rozumiem, na wniosek tej osoby, która tam kupiła tę część, jest właścicielem Królowej Jadwigi 24 i po prostu tak to zostało zrealizowane. Niestety błędnie. Nie wiem, jak się z tego wycofać na dzisiaj.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie ma potrzeby się wycofywania.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Chciałbym odpowiedzieć p. radnemu Radzikowskiemu. Jest też właśnie ta odpowiedź p. Starosty Inowrocławskiego, gdzie jest określenie użytku gruntowego na tym obszarze, jako ulica DR w prowadzonej obecnie ewidencji gruntów i budynków. To nastąpiło w 1973 r. przy zakładaniu ewidencji gruntów i budynków dla Miasta Inowrocławia, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w tym zakresie. Jest też informacja, że od lat 1897 do 1998 działki te były zapisane równocześnie, jako parcela i podany numer 1536/371 oznaczone były w katastrze nieruchomości, jako drogi. Grunty te nie zmieniły od lat swojego charakteru i stanowią drogę wewnętrzną.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Radni mają prawo mieć wątpliwości, dlatego proszę o wystąpienie p. Naczelnik Biura Prawnego UMI.

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

Jeżeli chodzi o kwestię Placu Klasztornego, to nie był on nigdy drogą publiczną. Uchwała w zakresie zaliczenia do kategorii dróg publicznych, nigdy nie została wydana przez Radę Miejską Inowrocławia. Plany miejscowe, teraz dokładnie nie pamiętam daty, czy to był plan ogólny z 1986 r., czy z 1987 r., nie wprowadzał, ani w części tekstowej, ani w części graficznej drogi na terenie Placu Klasztornego. Taka sama sytuacja była w planie z 1999 r. Jeżeli chodzi o kwestię oznaczeń użytku gruntowego, tak jak tutaj p. radny Radzikowski wspominał, to o ile mi wiadomo, być może to p. Kierownik Cylski potwierdzi, bo nie wiem w tej chwili na jakim to jest etapie, ale został sporządzony przez geodetę operat, w którym wnioskuje on o zmianę

klasyfikacji tego użytku z DR na BZ, czyli zabudowę i zieleń. W tej kwestii operat nie został zmieniony przez Starostę i p. geodeta złożył odwołanie. Zatem kwestia w tym zakresie jest nie zakończona i nadal jest procedowana. Pan geodeta stoi na stanowisku, że Plac Klasztorny nie jest użytkiem drogowym. Jeżeli chodzi o kwestię, że Plac Klasztorny nigdy nie był droga publiczną, potwierdzają to trzy, a nawet cztery wyroki sądowe, a są to trzy wyroki WSA w Bydgoszczy – wyrok z 2 listopada 2015 i dwa wyroki z lipca 2006 r. i wyrok WSA w Warszawie, z sierpnia 2016 r. Ale co istotniejsze, sądy te podtrzymują jednolite stanowisko, że zapisy planu miejscowego z 2011 r. zmieniającego plan z 1999 r. w żaden sposób nie ograniczały lub wykluczały możliwość formalnego uregulowania dostępu do drogi przez nieruchomość p. Piwowar. Pani Piwowar nigdy takich działań nie podjęła.

Romuald Cilski – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego:

Chciałbym się odnieść do zarzutu p. radnego Słabińskiego, który wskazał, że plan miejscowy dopuszcza zabudowę do granic nieruchomości. To jest nieprawda. Plan miejscowy wyraźnie wskazuje zabudowę do granic terenu, a to jest różnica.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Kto jest za podjęciem uchwały i zgodnie z wnioskiem Komisji uznaniem skargi za bezzasadną?

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (11 głosami – za, przeciw – 3, wstrzym. się – 4) podjęła uchwałę nr **XXIII/244/2016** w sprawie rozpatrzenia skargi.

Uchwała stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Ad.25 Wolne wnioski i informacje bieżące.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy w tym punkcie ktoś z Państwa chciałby przedstawić informacje lub złożyć wnioski dotyczące organizacji prac Rady i komisji lub miejsca i czasu ważnych dla Miasta uroczystości lub imprez? Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Przed podaniem państwu informacji bieżących, proszę o zabranie głosu p. Piotra Strachanowskiego – Sekretarza Miasta Inowrocławia.

Piotr Strachanowski – Sekretarz Miasta Inowrocławia:

Pan radny Wroński w replice do swej interpelacji powiedział, cyt. „Sekretarz bardzo lubi filmiki, bo nie wiem czy państwo wiecie, ale p. Sekretarz kiedyś wysłał na mój temat filmik na Policję. Z tego jak ja parkowałem samochodem. I jak się to skończyło p. Sekretarzu? Może niech pan powie. Sprawa skończyła się w sądzie, ja zostałem uniewinniony”. Otóż uprzejmie państwa informuję, że p. radny mija się z prawdą. Potwierdzam, że 3 listopada 2015 r. podpisałem zawiadomienie skierowane do Komendy Powiatowej Policji o podejrzeniu popełnienia przez p. Wrońskiego wykroczenia, polegającego na naruszeniu przepisów ruchu drogowego, wjazd na parking Ratusza i nie zastosowanie się do znaku drogowego B1. W załączeniu, jako dowód rzeczowy przekazana została płyta z zapisem

monitoringu. 31 grudnia 2015 r. otrzymałem pismo z KPP z informacją, że w tej sprawie, w której złożyłem zawiadomienie o wykroczeniu, po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, tu cytuję z tego pisma „Sprawca wykroczenia Marcin Wroński został pouczone na zasadzie art. 41 Kodeksu wykroczeń”. Treść tego art. 41 brzmi „W stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego”. Jednocześnie informuję, że Urząd Miasta Inowrocławia nie kierował żadnego innego zawiadomienia do Policji, w którym p. radny Wroński byłby wskazany, jako osoba popełniająca wykroczenie. Jedynie 18 września 2015 r., na wniosek Policji do postępowania prowadzonego przez Policję w innej sprawie, Urząd Miasta został zobowiązany do wydania dowodu rzeczowego w postaci płyty z zapisem z monitoringu, o którym mówiłem. Tamta sprawa, o której powiedziałem jest zamknięta, ale ma swój epilog. Pan radny Wroński został pouczone, ale żebym nie był taki wesoły, to pan radny uznał, że i mnie się coś należy i poinformował mnie, że zostaje objęty surową restrykcją, już nigdy nie poda mi ręki. Muszę przyznać, że p. radny jest konsekwentny w swoim działaniu. Ja szczególnie się nie napraszam. Ciężko mi z tym żyć, ale jakoś muszę.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Idąc tym torem rozumowania, dla tych z państwa, którzy siedzą po mojej lewej stronie, nie wszyscy oczywiście, też musiałbym nie podawać ręki za napisanie „uprzejmie informuję” do odpowiednich organów, a mimo to podaje tym państwu rękę p. Wroński, więc proszę czerpać z innych wzorców niż takie, jak pan zastosował wobec p. Sekretarza Miasta.

Chciałbym poinformować Państwa, że następną sesję przewiduję na dzień 28 listopada 2016 r. Materiały na sesję w statutowym terminie, będą do odbioru w skrzynkach na korespondencję oraz zostaną przesłane drogą elektroniczną do osób, które wyraziły taką wolę.

Ad.26. Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamykam **XXIII** sesję Rady Miejskiej Inowrocławia.

Sesja trwała od godz. 9³⁰ do godz. 15¹⁵.

**Przewodniczący
Rady Miejskiej Inowrocławia**

Tomasz Marcinkowski

Sekretarz obrad

Jan Koziorowski

Protokółowała: Dorota Trojanowska